

Henryk Sołkiewicz
Akademia Marynarki Wojennej

**WOJNA PRZYSZŁOŚCI —
WOJNĄ NIEKONTAKTOWĄ¹**
(wg aktualnych poglądów rosyjskich)

STRESZCZENIE

Artykuł jest zbiorem aktualnych poglądów specjalistów rosyjskich na temat wojny przyszłości. Nazwali ją wojną bezkontaktową (wojną szóstej generacji). Dali oryginalną klasyfikację wojen (wojny okresu przedjądrowego i wojny okresu jądrowego). Dokonali analizy wojen lokalnych i konfliktów zbrojnych (Irak, Jugosławia, Afganistan) pod kątem przetestowania nowych wzorów broni precyzyjnego rażenia i („zdalnego”) dowodzenia siłami (morskimi i powietrznymi) w wymiarze międzykontynentalnym. Wskazali na ich podstawie na decydującą rolę kosmicznego teatru działań wojennych i nowego rodzaju walki — walki o przewagę informacyjną (globalne pole informacyjne). Skonstatowali zmierzch masowych wojsk lądowych oraz wzrost znaczenia sił morskich i powietrznych. Tym samym dali asumpt do myślenia wszystkim tym, od których zależy przyszły kształt sił zbrojnych.

Słowa kluczowe:

przyszła wojna, wojna niekontaktowa, kosmiczny teatr działań, globalne pole informacyjne.

EWOLUCJA GENERACJI WOJEN

Równolegle z rozwojem społeczeństwa rozwijało się wojenne i morskie rzemiosło, których poziom zależał od rozwoju nauk podstawowych, potencjału naukowo-technicznego państwa i materiałowo-technicznej bazy prowadzenia walki zbrojnej. Według klasyków wojskowości „wojna jest przedłużeniem polityki środkami nacisku”, to „zbrojne starcie państw i koalicji”. Powyższe stwierdzenia zachowują swą aktualność po dziś dzień.

¹ Materiał opracowano na podstawie: I. M. Kapitaniec, *Flot v vojnach szestovo poklenija*, OOO Izdatelskij dom VECZE, Moskwa 2003.

Istotę dowolnej wojny można sprowadzić do trzech jej charakterystycznych cech: celów politycznych, środków nacisku oraz form i sposobów prowadzenia walki. Każda walka zbrojna prowadzona jest zawsze dla osiągnięcia celów politycznych, które są powiązane z polityką użytymi środkami nacisku (gwałtu).

Analiza historycznych form prowadzenia walki zbrojnej wskazuje, że są one ściśle powiązane z rewolucyjnymi zmianami, które zaszły w rzemiośle wojennym. Rewolucja w rzemiośle wojennym przyniosła gruntowne jakościowe zmiany wywołane wpływem naukowo-technicznego progresu na środki walki zbrojnej, które w zasadniczy sposób zmieniły dotychczasowe poglądy i zasady dotyczące budownictwa, szkolenia sił oraz sposobów prowadzenia działań wojennych (i wojny), tzn. zmieniły całkowicie technologię walki zbrojnej.

W związku z powyższym wychodząc z materialnej bazy prowadzenia wojen, ich ewolucję można sklasyfikować następująco:

1) **wojny okresu przedjądrowego** — obejmują cztery generacje wojen kontaktowych:

- pierwsza generacja — biała broń; podstawowa walka to walka wręcz; boje abordażowe galer w strefie przybrzeżnej; wojna w skali taktycznej;
- druga generacja — proch, broń gładkolufowa; starcie kontaktowe; wojny w okopach; morskie boje flot żaglowych na morzach przybrzeżnych; geograficzne odkrycia nowych kontynentów; walka o ponowne kolonialne zdobycze; wojna w skali operacyjno-taktycznej;
- trzecia generacja — broń gwintowana; wielostrzałowa artyleria i broń strzelecka; operacje lądowe; parowe, żelazne okręty różnych klas; morskie bitwy; wojny w skali operacyjno-strategicznej;
- czwarta generacja — automatyczne (samopowtarzalne) i odrzutowe uzbrojenie; wojska zmechanizowane; czołgi; lotnictwo; lotniskowce i okręty podwodne; frontowe i morskie operacje; wojny w skali strategicznej.

Podstawowym celem tych wojen było rozgromienie siły żywej (i uzbrojenia) przeciwnika, opanowanie jego terytorium i ostateczna kapitulacja. Główną specyficzną ich właściwością był bezpośredni kontakt ogniowy wojsk lądowych wspieranych przez lotnictwo i artylerię różnego przeznaczenia.

2) **wojny okresu jądrowego:**

- piąta generacja — uzbrojenie rakietowo-jądrowe; wojna w skali strategicznej, globalnej; zagrożenie likwidacji cywilizacji lub oddzielnych kontynentów;

- szósta generacja (wojna niekontaktowa) — ofensywna i defensywna broń precyzyjnego rażenia; wojna w skali strategicznej; podstawową formą wykonania zadań będzie powietrzno-kosmiczna operacja z użyciem uzbrojenia konwencjonalnego; jej celem będzie zniszczenie ekonomiki, systemu dowodzenia, podstawowych funkcji państwa i wybranych obiektów militarnych.

Wojna niekontaktowa — jest pojęciem umownym, uwarunkowanym współczesnymi osiągnięciami nauki zastosowanymi w:

- nowej technologii prowadzenia walki zbrojnej;
- nowych sposobach prowadzenia działań bojowych (przy użyciu precyzyjnych broni dalekiego zasięgu, wg danych kosmiczno-powietrznego rozpoznania, w czasie rzeczywistym, na odległościach setek i tysięcy kilometrów, w sposób automatyczny — bez udziału człowieka).

Już niektóre wojny lokalne lat dziewięćdziesiątych XX wieku były prowadzone bronią precyzyjnego rażenia, których celami były: obiekty systemu obrony powietrznej, systemy dowodzenia, stanowiska dowodzenia, węzły łączności, życiowo ważne obiekty militarno-przemysłowe. Wspólną ich cechą charakterystyczną było odstąpienie od wprowadzania wojsk lądowych na terytorium przeciwnika i rezygnacja z jego okupacji.

Informacja funkcjonująca w ciągłym polu informacyjnym stała się podstawą zabezpieczenia działań bojowych i porażenia ogniowego. Taktyczny kontakt ogniowy zaczął stopniowo tracić swoje znaczenie, gdyż pojawiło się precyzyjne uzbrojenie dalekiego zasięgu, które mogło skutecznie razić obiekty na całej głębokości terytorium przeciwnika, przy czym wielokrotnie wzrosła również moc czynników rażenia konwencjonalnego uzbrojenia taktycznego. Wszystko to sprzyjało efektywnemu niszczeniu ważnych obiektów, poprzez likwidację których osiągnano założone cele operacji.

Samo pojęcie „wojny niekontaktowej” ulega i będzie ulegać ciągłym modyfikacjom i udoskonaleniom, co obserwujemy na niektórych jej elementach już od czasów II wojny światowej.

Druga wojna światowa była wojną czwartej generacji i charakteryzowała się ówczesną materialno-techniczną bazą jej prowadzenia, uzależnioną od naukowo-technicznych, wojenno-ekonomicznych i moralno-politycznych czynników. Podczas niej nastąpił rozwój materialno-technicznej bazy jej prowadzenia, co zapewniło siłom morskim uzyskanie nowej jakości wyrażonej w ich manewrowości (mobilności), uderzeniowej i ogniowej mocy uzbrojenia morskiego, zasięgu rażenia i dowodzeniu.

Zapewniła ona również pojawienie się w składzie floty nowych rodzajów sił morskich (mających te właściwości), takich jak okręty podwodne, lotnictwo morskie i lotniskowce. Pojawił się problem dużych nawodnych okrętów bojowych — okrętów liniowych i krążowników, które utraciły dotychczasowe swoje znaczenie głównych sił floty, przede wszystkim z powodu niskiej odporności bojowej w sytuacji zagrożenia z powietrza.

Należałoby tu również zauważyć, że w bitwie o Atlantyk podczas starć angielskiej i amerykańskiej floty z niemieckimi okrętami podwodnymi pojawiły się siły zwalczania okrętów podwodnych, które odniosły ostateczne zwycięstwo w tej walce.

W czasie całej drugiej wojny światowej, zarówno na lądzie jak i na morzu, główne zagrożenie pochodziło z powietrza, a straty okrętowe zadane przez powietrznego przeciwnika sięgały 30–40% wszystkich sumarycznych strat sojuszniczych.

Panowanie w powietrzu stało się decydującym czynnikiem w bitwach lądowych i morskich. Była to nowa kategoria sztuki wojennej, która gruntownie zmieniła przebieg starć i bitew na lądzie i na morzu.

W związku ze wzrostem zagrożenia ze strony morza nastąpił zdecydowany rozwój wszystkich rodzajów obrony zgrupowań (zespołów) okrętowych i konwojów: obrona przeciwlotnicza, zwalczania okrętów podwodnych, przeciwminowa, przeciwkutowa. Doświadczenia wynikające z wielu morskich bojów i operacji pokazują, że podstawę sukcesu zawsze gwarantowało zaskoczenie, rozpoznanie i sprawne naprowadzanie sił głównych na wykrytego przeciwnika.

Informacja o przeciwniku, zdobyta wszelkimi możliwymi rodzajami rozpoznania, stała się głównym czynnikiem zapewniającym osiągnięcie celów operacji (działań bojowych) na morzu. W związku z tym pojawiły się nowe rodzaje zabezpieczenia bojowego — maskowanie, dezinformacja, fałszywa wymiana radiowa i inne. Miały one zapewnić skrytość działań sił morskich i uzyskanie zaskoczenia podczas uderzeń na siły przeciwnika.

Klasycznym przykładem uzyskania zaskoczenia i zapewnienia skrytości działań własnym siłom było uderzenie na Pearl Harbour (7.12.1941) wykonane japońskim lotnictwem pokładowym i zatopienie (uszkodzenie) ponad połowy okrętów liniowych amerykańskiej floty Pacyfiku, a także zniszczenie ponad 200 samolotów lotnictwa taktycznego.

Z perspektywy historycznej wyraźnie widać, że brak zbalansowanego rozwoju morskich sił uderzeniowych, jak również bojowego i specjalnego zabezpieczenia, w zdecydowany sposób obniżało zdolność bojową sił morskich.

Pojawiły się nowe zasady planowania operacyjnego wojen, operacji i bitew. Analizując procesy planowania wojny morskiej (podczas II wojny światowej),

należy podkreślić wielką pracę morską Sztabu Generalnego Japonii, który wcześniej opracował plany szeregu operacji morskich mających na celu zdobycie całkowitego panowania na Pacyfiku. W planie wojny o Wielką Wschodnią Azję główny wysiłek skoncentrowano na opanowaniu strategicznie ważnych wysp (archipelagów) leżących w centralnej i zachodniej części Oceanu Spokojnego.

W tym czasie główne zgrupowanie sił morskich Japonii stanowiły lotniskowce, lotnictwo pokładowe, a także okręty liniowe i krążowniki. To one miały osiągnąć zakładany cel wojny. Jednak Japonia w wojnie na morzu z Amerykanami poniosła sromotną klęskę, przede wszystkim z powodu słabości ekonomicznej (potencjału ekonomicznego) państwa i braku surowców strategicznych.

Rozpatrywane wojny trzeciej i czwartej generacji charakteryzowały się ponadto wykorzystywaniem masowym armii, będących w bezpośrednim kontakcie ogniowym, jedynie rozdzielonych z przeciwnikiem ciągłą linią obrony (frontu), niekiedy sięgającą do tysiąca kilometrów.

Bezpośredni kontakt ogniowy walczących stron był główną cechą (właściwością) wojen trzeciej i czwartej generacji, a ich podstawowym celem — zniszczenie stanów osobowych, uzbrojenia, techniki bojowej i opanowanie (okupacja) terytorium przeciwnika. Przeprowadzona analiza współczesnych wojen lokalnych (Irak, Jugosławia, Afganistan) pozwala stwierdzić, że bezpośredni kontakt ogniowy walczących stron zaczął być wypierany przez odległościowo ogniowy. Stało się to możliwe dzięki rozwojowi broni precyzyjnego rażenia (o dużych zasięgach), użytych w stałym kosmicznym polu informacyjnym, a także dzięki temu, że dotychczasowe obiekty walki zbrojnej zostały zmienione. Głównymi obiektami tych uderzeń nie były już stany osobowe i technika bojowa, lecz ważne obiekty ekonomiki państwa, jego systemu wojennego i cywilnego kierowania, obiekty obrony przeciwlotniczej i obiekty życiowo ważne dla funkcjonowania kraju.

Głównymi nosicielami broni precyzyjnego rażenia stały się nawodne okręty raketowe i atomowe okręty podwodne; pokładowe, taktyczne i strategiczne lotnictwo, mające zdolność porażać wszystkie wskazane obiekty na całej głębokości terytorium przeciwnika w czasie rzeczywistym.

Urzeczywistniono to na Bałkanach, gdzie w wyniku przerwania funkcjonowania ekonomiki, komunikacji i systemów dowodzenia strona jugosłowiańska (w 1999 r.) została zmuszona do kapitulacji. Nastąpiła ona bez konieczności wprowadzenia na jej terytorium wojsk lądowych NATO. Fakt ten stanowi typowy przykład wojny niekontaktowej szóstej generacji, w której przeprowadzono powietrzno-kosmiczną morską operację i błyskawicznie osiągnięto jej założone cele bez strat własnych.

Wydaje się, że dzisiejsze wojenno-polityczne kierownictwo Federacji Rosyjskiej do chwili obecnej nie uświadomiło sobie szczególnych właściwości (zagrożeń) przyszłej wojny, w której uderzeniami broni precyzyjnego rażenia mogą być sparaliżowane życiowo ważne funkcje państwa i dowodzenie całym ekonomicznym obszarem kraju. Wydaje się więc, że dalsze utrzymywanie i głoszenie tezy, że Rosja jest krajem o olbrzymim terytorium, którego przeciwnik nie jest w stanie opanować i okupować, nie wytrzymuje krytyki i odeszło już raz na zawsze w przeszłość.

Wojna szóstej generacji, jako wojna niekontaktowa, będzie charakteryzować się selektywnym rażeniem wrażliwych ekonomicznie obiektów (decydujących o funkcjach życiowych kraju), systemów dowodzenia i obiektów obrony powietrznej położonych na całym terytorium kraju. Będą one wykonywane z zasady z różnych teatrów i kierunków. W związku z tym dokładnego pojęcia „frontu” i „tyłu” nie będzie.

Można więc dojść do wniosku, że do chwili obecnej ludzkość, niestety, nie uświadomiła sobie zagrożenia wynikającego z wojny na Bałkanach, którą mogły prowadzić tylko wysoko rozwinięte ekonomicznie państwa. Dlatego już dzisiaj wiodące kraje NATO, pod kierownictwem USA, etapowo opanowują, systematycznie doskonalą i budują nowe strukturalnie siły zbrojne, przeznaczone do prowadzenia wojen niekontaktowych opartych na całkiem nowych zasadach i nowych nosicielach broni precyzyjnego rażenia.

Na początku XXI wieku siły morskie USA posiadały około 140 bojowych okrętów uzbrojonych w rakiety. Planuje się przebrojenie czterech OPARB t. „OHAIO” (po 154 manewrujące pociski raketowe na każdym), a w latach 2004–2005 wprowadzenie do służby nowego okrętu t. „ARSENAL”, mającego na burcie 2000 manewrujących pocisków raketowych „TOMAHAWK”. Istniejące bombowce strategiczne są również nosicielami broni precyzyjnego rażenia. Zaplanowano, że ich stan na 2030 rok będzie wynosił 70 nowoczesnych maszyn. W 2030 roku powinien wejść do służby bombowiec strategiczny nowej generacji. Również lotnictwo taktyczne jest uzbrojone w broń precyzyjnego rażenia (F-15E, R-16C, B-117, F-111) i ma w swym składzie około 1500 samolotów. Oczekuje się na wprowadzenie do służby w latach 2003–2008 myśliwców nowej generacji (F-22, JSF). W najbliższym dziesięcioleciu, do 2012–2015, Ministerstwo Obrony USA zaplanowało rozśrodkowanie na różnych nosicielach około 100 000 sztuk broni precyzyjnego rażenia (kilkudziesięciu typów) przeznaczonej dla zniszczenia stacjonarnych i mobilnych celów. Jej głowice będą miały moc od 230 kg do 2,5 tony (wg ekwiwalentu trotylowego).

Jak wskazują analizy, w najbliższej przyszłości USA mogą dysponować również mocnym przeciwuderzeniowym potencjałem broni precyzyjnego rażenia, który będzie wycelowany w pozycje rakiet i stworzy poważne zagrożenie dla rosyjskich strategicznych sił jądrowych. Należy przypuszczać, że taka sytuacja doprowadzi do naruszenia obecnie istniejących światowych parytetów i wymaga natychmiastowej reakcji.

W związku z tym chociaż dalszy proces redukcji rosyjskich strategicznych ofensywnych broni, w świetle powyższej tezy, jest dla Rosji bardzo wygodny, to powinien on obejmować nie tylko środki rażenia, ale również środki ich przenoszenia (nosicieli). W głównej mierze ograniczenia te dotyczą jedynie międzykontynentalnych rakiet balistycznych naziemnego i morskiego bazowania. Politycy amerykańscy systematycznie przeciągają dyskusje i nie godzą się na ograniczenia liczby nosicieli, tym samym zwiększają możliwość powstania tzw. niekontrolowanego potencjału (poza ustalonymi limitami). W świetle analiz możliwego rozwoju broni precyzyjnego rażenia wszystkie te opóźnienia robione są po to, by przejście na nowe typy broni precyzyjnego rażenia nastąpiło w najbardziej wygodnej dla Amerykanów sytuacji politycznej.

Proces rozszerzania NATO w kierunku wschodnim (21–22.11.2002 r.), obejmujący już 26 krajów, między innymi państwa nadbałtyckie i Polskę, stwarza zasadniczo nową sytuację geopolityczną wokół europejskiej części Rosji. W sytuacji możliwej dyslokacji lotnictwa taktycznego w Estonii, na Litwie i Łotwie pojawia się realne zagrożenie dla celów strategicznych (aż po Ural), w tym dużych politycznych i ekonomicznych centrów Rosji. Jeśli równoległe z tym uwzględni się deklaracje Gruzji i Azerbejdżanu o chęci wejścia do NATO, sytuacja staje się jeszcze bardziej skomplikowana niż ta obecnie obserwowana na Północnym Kaukazie.

Ewentualne rozśrodkowanie lotnictwa taktycznego USA i NATO na terytoriach państw Azji Środkowej stworzy zagrożenie nie tylko dla części południowej Rosji, ale również dla Chin i Indii. Ponadto może ono skrajnie negatywnie wpłynąć na żywotność rosyjskich strategicznych sił jądrowych znajdujących się w ich taktycznym promieniu działania i będących pod ciągłym zagrożeniem prewencyjnego oddziaływania bronią precyzyjnego rażenia. Już dzisiaj wiadomo, że obiekty, w których rozśrodkowane są strategiczne siły jądrowe, takie jak Tatiszczewo, Barnań, Alejsk, Uzur, Krasnojarsk i Kansk, znajdują się w granicach zasięgu lotnictwa taktycznego NATO rozdyslokowanego w państwach Azji Środkowej.

W związku z powyższym Rosja posiada pełne prawo żądać wprowadzenia ograniczeń w rozmieszczaniu lotnictwa taktycznego i rozpoznawczego na terytoriach nowych członków NATO. Przemieszczenie NATO do państw nadbałtyckich,

na Zakaukazie i do Azji Środkowej umożliwia wykonywanie uderzeń na terenie prawie całej europejskiej i azjatyckiej części Rosji bronią precyzyjnego rażenia oraz szerokie wykorzystanie strategicznego i taktycznego lotnictwa, a także sił morskich (USA, Anglii, Francji) z mórz okalających kontynent euroazjatycki.

Należy przypuszczać, że podstawowe założenia wojny morskiej w XXI wieku, prowadzonej w ramach wojny szóstej generacji (uwzględniające rewolucyjne zmiany w rzemiośle wojskowym), będą następujące:

1. Panowanie na morzach i oceanach będą sprawowały siły morskie USA i NATO, stąd wynika, że podstawowym zadaniem floty w wojnie będą działania „floty przeciwko brzegowi”.
2. Istnienie powietrzno-kosmicznego, globalnego i regionalnego, pola informacyjnego zabezpiecza z wysokim prawdopodobieństwem wykrycie okrętów nawodnych i kontrolę punktów bazowania. Sprzęgnięcie pola informacyjnego z systemem „SOSUS” (system dalekiego hydroakustycznego wykrycia) pozwala monitorować sytuację podwodną z wysokim poziomem pewności, przez co środowisko morskie staje się transparentne.
3. Główne zagrożenie na morskich teatrach działań wojennych będą stwarzały powietrzno-kosmiczne środki naprowadzania manewrujących pocisków rakietowych „TOMAHAWK” i pozostałych systemów broni precyzyjnego rażenia.
4. Wielofunkcyjne systemy bojowe różnorodnego przeznaczenia, połączone w rozpoznawczo-uderzeniowe grupy okrętowe współdziałające z lotnictwem pokładowym, stanowiąc będą podstawowe morskie (uderzeniowe) kompleksy broni precyzyjnego rażenia, mogące niszczyć morskie i brzegowe obiekty uzbrojeniem konwencjonalnym.
5. Walka informacyjna będzie podstawowym elementem wojny niekontaktowej i będzie wyrażać się w formie walki elektronicznej i ogniowego oddziaływania na źródła informacyjne. Natomiast informacyjne możliwości stron będą zasadniczym kryterium zdolności bojowej tych systemów w przestrzeni cybernetycznej.
6. Typowym zjawiskiem dla wojen piątej generacji było utrzymywanie podczas „zimnej wojny” przez USA i NATO „triad”, które obejmowały: międzykontynentalne rakiety balistyczne, atomowe okręty podwodne z raketami balistycznymi i lotnictwo strategiczne. Na początku XXI wieku, charakteryzującego się dalszym rozwojem wojen szóstej generacji (prowadzonych na razie w ramach lokalnych konfliktów zbrojnych), doszło do zmiany składu „triady” i ukształtowała się nowa „triada” wojen szóstej generacji. Dla osiągnięcia celów obrony narodowej w XXI wieku ofensywna strategiczna „triada” otrzymała swój nowy kształt. P i e r w s z y m k o m p o n e n t e m s ą ofensywne siły jądrowe

(międzykontynentalne rakiety balistyczne, atomowe okręty podwodne z raketami balistycznymi i lotnictwo strategiczne) i konwencjonalne (niejądrowe) siły strategiczne. Drugim komponentem są rozśrodkowane siły i środki aktywnej i pasywnej obrony. Trzecim komponentem jest elastyczna infrastruktura obronna całego kompleksu uzbrojenia jądrowego. Zakłada się, że efektywność nowej „triady” będzie od sprawnego dowodzenia i kierowania na szczeblu strategicznym, rozpoznania i operatywnego planowania w sytuacji posiadania dokładnej informacji.

Wychodząc z doświadczeń wojen lokalnych można stwierdzić, że „triada” wojen szóstej generacji w USA została końcowo określona i obecnie znajduje się na etapie doskonalenia. Główną jej cechą charakterystyczną jest posiadanie jednolitego systemu dowodzenia bronią precyzyjnego rażenia, bronią jądrową i obroną przeciwrakietową, w którym systemowym technicznym elementem składowym są środki kosmiczne.

7. Istniejące w arsenale USA bronie precyzyjnego rażenia mają możliwość zniszczenia rosyjskich stacjonarnych i mobilnych międzykontynentalnych rakiet balistycznych, które znajdują się pod ciągłą kosmiczną obserwacją zapewniającą dokładność ich trafienia mocnymi (konwencjonalnymi) ładunkami. Należy jednak przyjąć za pewnik, że broń precyzyjnego rażenia USA w najbliższej perspektywie stworzy większe zagrożenie dla rosyjskiego arsenału jądrowego niż planowane systemy przeciwrakietowej obrony narodowej. Wysoce prawdopodobne jest, że do 2010 roku posiadana liczba strategicznych jej nosicieli w USA może być wystarczająca dla wykonania konwencjonalnego uderzenia na rosyjskie kompleksy raketowe bazowania naziemnego.
8. Jest oczywiste, że od 2001 roku Amerykanie udoskonalają w Afganistanie nowe formy i sposoby prowadzenia działań połączonych na kontynentalnym teatrze wojny (wojsk lądowych, taktycznego i strategicznego lotnictwa i lotnikowo-uderzeniowych zespołów okrętowych) w zakresie szerokiego użycia różnorodnych broni precyzyjnego rażenia. Należy przypuszczać, że połączona kosmiczno-powietrzno-lądowa morska operacja stanie się podstawową formą realizacji operacyjno-strategicznym zadań na kontynencie azjatyckim, na którym znajdują się duże państwa kontynentalne, takie jak Rosja, Chiny, Indie, Pakistan, Iran i inne. Podstawowymi celami jej prowadzenia będzie zniszczenie ich ekonomiki i ewentualne opanowanie terytoriów (okupacja). Drugą formą działań wojennych może być kosmiczno-powietrzno-morska operacja, którą będą prowadziły siły morskie wspólnie z lotnictwem taktycznym, wykorzystując różnorodne bronie precyzyjnego rażenia

sposobem niekontaktowym, przeciwko niewielkim państwom Europy i Bliskiego Wschodu dla zniszczenia ich ekonomiki, wojennego potencjału, systemu kierowania i ewentualnej zmiany niewygodnych reżimów (rządów).

Należy mieć na uwadze, że prowadzenie podobnych operacji wojennych przeciw państwom posiadającym broń jądrową będzie związane z dużym ryzykiem jej użycia przez stronę pokonywaną.

9. Nowa strategiczna „triada” USA i NATO pozwala w wojnach szóstej generacji elastycznie reagować na różnorodne zagrożenia i operatywnie podejmować decyzje o uderzeniach bronią precyzyjnego rażenia.
10. Należy oczekiwać, że siły zbrojne USA, Anglii i Francji do 2010–2015 roku osiągną zdolność do prowadzenia pełnowymiarowych wojen niekontaktowych szóstej generacji, których podstawą będą masowo użyte różnorodne systemy broni precyzyjnego rażenia zabezpieczone powietrzno-kosmicznym polem informacyjnym (w czasie rzeczywistym) oraz strategiczne systemy dowodzenia.

Wykorzystanie precyzyjnej broni konwencjonalnej w wojnach szóstej generacji może zatem przyjąć następujące formy działań wojennych:

- połączonej kosmiczno-powietrzno-lądowej morskiej operacji;
- kosmiczno-powietrzno-morskiej operacji.

Ilościowo-jakościowy skład zgrupowania sił zbrojnych będzie zależny od celów operacji oraz zdolności rażenia potencjału wojennego i ekonomicznego danego państwa. Natomiast zastosowana nowa technologia i sposoby walki zbrojnej umożliwią szybkie osiągnięcie celów wojny, obalenie niewygodnego rządu czy też ewentualną okupację terytorium przeciwnika.

ROLA SIŁ MORSKICH W WOJNACH NIEKONTAKTOWYCH

Po zakończonych wojnach w Zatoce Perskiej (1991, 1996, 1998 i 2003), Jugosławii (marzec — czerwiec 1999 r.) oraz podczas prowadzenia operacji kontrterrorystycznej w Afganistanie (jesień — zima 2001 i 2002 r.) stało się oczywiste, że USA i pozostałe państwa NATO zdecydowanie przygotowują się do prowadzenia wojen szóstej generacji, tj. wojen niekontaktowych. Produkuje się w nich masowo i przyjmuje do służby praktycznie nowe (niemające analogów) uzbrojenie, które jest zdolne nie tylko wyprzeć i zastąpić stare, ale i całkowicie zmienić ogólny charakter walki zbrojnej i wojny. W przemysłowo rozwiniętych

państwach zachodnich aktywnie tworzona jest nowa materialno-techniczna baza oparta na najnowszych technologiach będących rezultatem zastosowania najwyższych osiągnięć nauki. Właśnie w takiej sytuacji na naszych oczach dokonują się zmiany form i sposobów prowadzenia walki zbrojnej i pojawiają nowe zasady sztuki wojennej i nowe generacje wojen.

Nauka wojenna na razie nie zajęła się głęboką analizą wojen niekontaktowych, chociaż miały one już swoje miejsce (czego byliśmy świadkami) w ostatnim dziesięcioleciu. Wraz z nią pojawiła się nagle konieczność zrozumienia wszystkich zachodzących zjawisk w zakresie sztuki wojennej podczas wojen niekontaktowych i szerokiego spektrum wywołanych nią zmian.

Już pobieżna analiza pokazuje, że od dłuższego czasu USA poważnie rozważa ewentualność prowadzenia wojen niekontaktowych z dowolnym przeciwnikiem. Nie przewiduje ono natomiast prowadzenia lądowych wojen kontaktowych na szeroką skalę, w których miałyby uczestniczyć ich zgrupowania wojsk lądowych.

Obecnie teoria wojenna rozpracowuje i bada, praktyka wojenna zaś — intensywnie weryfikuje powstające koncepcje wojen szóstej generacji. Przypuszcza się, że niektóre wysoko uprzemysłowione państwa będą prawdopodobnie już gotowe do ich prowadzenia do 2010 roku.

W nowych wojnach szóstej generacji decydującej roli nie będą odgrywać olbrzymie masy wojsk lądowych czy też broń jądrowa, a konwencjonalne, ofensywne i obronne bronie precyzyjnego rażenia, oparte na nowych fizycznych podstawach (osiągnięciach współczesnej nauki) funkcjonowania i rezultatach wojny informacyjnej. Będą one w sposób zasadniczy różnić się od poprzednich również tym, że cała potęga agresora w sposób celowy będzie ukierunkowana jedynie na bezwarunkowe zniszczenie ekonomicznie ważnych obiektów przeciwnika poprzez wykonanie zmasowanych jednoczesnych uderzeń bezpilotowymi środkami precyzyjnego rażenia różnorodnego bazowania.

Zmasowane użycie broni precyzyjnego rażenia podczas uderzeń na militarne i ekonomiczne obiekty państwa znajdujące się w międzykontynentalnej odległości od agresora są w stanie sparaliżować życiowe funkcje dowolnego państwa w dowolnym regionie świata. W związku z tym zawczasu trzeba będzie organizować i systematycznie doskonalić nie tylko pewną ich obronę w ramach ogólnego systemu powietrzno-kosmicznej obrony kraju, lecz i wysoce efektywną, selektywną ochronę dosłownie każdego konkretnego, ważnego pod względem ekonomicznym obiektu.

Aktualnie w wielu rozwiniętych państwach opracowuje się, bada, wypróbowuje i gromadzi w dużych ilościach różnorodne bronie precyzyjnego rażenia.

Można dojść do wniosku, że wojny szóstej generacji (w odróżnieniu od poprzednich) nie będą wykorzystywały zmasowanej siły żywej w działaniach wojennych na szeroką skalę i prawdopodobnie nie będą przewlekłe i długotrwałe. Najpewniej cały proces walki zbrojnej będzie przebiegał w sposób zwarty, dynamiczny oraz według praw i zasad narzuconych przez silniejszego, a więc tego, który bardziej przygotował się do wojen niekontaktowych.

Za przykład może posłużyć rozegrana w czasie półtora miesiąca wojna niekontaktowa ze zgrupowaniami talibów w Afganistanie (październik — listopad 2001 r.), którą przeprowadzono stosunkowo szybko i bez strat własnych. Wprawdzie później działały tam pododdziały marines (piechoty morskiej), lecz nie wynikało to z planów operacji, a było następstwem zobowiązania się prezydenta USA do odnalezienia (żywego lub martwego) przywódcy Al-Kaidy Osamy bin Ladena.

Należy zauważyć, że w analogicznej wojnie afgańskiej toczonej przez ZSRR w ciągu dziesięciu lat (1979–1989), gdy stosowano kontaktowe formy i sposoby prowadzenia walki, nie osiągnięto zwycięstwa i poniesiono straty ponad 10 tysięcy żołnierzy.

Prowadzi to do wniosku, że w przypadku, gdy wojujące ze sobą państwa będą zdolne do wojen różnych generacji (na przykład kontaktowej — czwartej generacji i niekontaktowej — szóstej generacji), to państwo stosujące i prowadzące nową wojnę niekontaktową może osiągnąć nieoczekiwany sukces w nadzwyczaj krótkim czasie.

Nie można wykluczyć, iż w określonych sytuacjach operacyjno-taktycznych będą wykonywane w nich selektywne uderzenia bronią precyzyjnego rażenia na zgrupowania wojsk lądowych. W niektórych zaś sytuacjach może okazać się, że masowy rozchód środków precyzyjnego rażenia, wydzielonych do niszczenia stanów osobowych przeciwnika, jest niecelowy.

Jeżeli jednak w rezultacie użycia środków precyzyjnego rażenia zostanie w znacznej mierze zniszczona ekonomika, systemy kierowania państwem i dowodzenia oraz ważniejsze obiekty militarne przeciwnika, to jego przestarzałe siły zbrojne (adekwatne do wojen poprzedniej generacji) w miarę upływu czasu utracą swe dotychczasowe zdolności bojowe i nieuchronnie ulegną całkowitej degradacji. Świadczą o tym doświadczenia z wojen lokalnych w Serbii i Kosowie (marzec — czerwiec 1999 r.) oraz w Iraku (marzec — kwiecień 2003 r.).

Bardziej wnikliwa analiza opisywanego zjawiska pokazuje, że w tych sytuacjach siły zbrojne dowolnego państwa, które nie zostały przygotowane do wojen niekontaktowych, będą spełniały rolę statystów. Będą jedynie obserwatorami wykonywanego z różnych kierunków, strategicznego co do skali i czasu, zmasowanego

uderzenia bezpilotowymi środkami precyzyjnego rażenia, prowadzonego jednocześnie z operacją w zakresie walki elektronicznej.

Właśnie w takiej sytuacji polityczne przywództwo państwa, które posiada siły adekwatne do poprzedniej generacji wojen, ponosząc katastrofalną klęskę, może zdecydować się na użycie broni jądrowej (o ile ją ma), co będzie jednoznaczne z samobójstwem i samozagładą.

Po raz pierwszy świat dowiedział się o broni precyzyjnego rażenia podczas arabsko-izraelskiej wojny (04.05.1982 r.) i operacji falklandzkiej (1982 r.). W operacji tej dwa samoloty argentyńskie wykonały uderzenie na nowoczesny angielski niszczyciel „SHEFIELD” precyzyjnymi raketami produkcji francuskiej „EXOCET” klasy „powietrze-woda”. Okręt został trafiony, zginęło ponad dwudziestu członków załogi i tyluż samo zostało rannych. W tym uderzeniu odpalono pięć rakiet, z których cztery uzyskały bezpośrednie trafienia, rażąc dwa angielskie okręty. Kolejną pojedynczą raketę tego samego typu odpalono z wyrzutni brzegowej w kierunku niszczyciela patrolującego strefę przybrzeżną, która również osiągnęła swój cel, uszkadzając angielski niszczyciel.

Dopiero po piętnastu latach od tej operacji angielscy specjaliści przyznali, że gdyby w tym momencie Argentyńczycy dysponowali około dwudziestoma precyzyjnymi raketami i gdyby został nimi trafiony chociażby jeden z dwóch manewrujących tam lotniskowców („HERMES”, „INVICIBLE”), oznaczałoby to klęskę Wielkiej Brytanii — pomimo posiadania zdecydowanego panowania na morzu, w powietrzu i na lądzie oraz dysponowania bronią jądrową.

Statystyki z okresu II wojny światowej pokazują, że aby zniszczyć cel, jakim był most kolejowy, należało wykonać około 4500 tzw. samolotolotów i zrzucić ponad 9000 bomb lotniczych. W rezultacie zwiększenia dokładności celowania i trafienia podobny cel w wojnie wietnamskiej był osiągany przy użyciu 190 bomb lotniczych. Natomiast podczas wojny w Jugosławii to zadanie bojowe było realizowane przy użyciu 1–3 precyzyjnych manewrujących pocisków raketowych odpalonych z okrętu podwodnego manewrującego na Morzu Śródziemnym.

Aby strącić jeden samolot podczas II wojny światowej należało wykonać ponad 18 tysięcy wystrzałów. Do strącenia jednego jugosłowiańskiego samolotu (w 1999 r.) lotnictwo NATO potrzebowało tylko pojedynczej rakiety klasy „powietrze-powietrze” naprowadzanej na cel sposobem kombinowanym.

Szczególne właściwości bojowego użycia broni precyzyjnego rażenia doprowadziły do integracji różnorodnych środków walki zbrojnej w jednolite systemy broni precyzyjnych, które nazwano rozpoznawczo-uderzeniowymi systemami bojowymi. Systemy te są zbiorem funkcjonalnie sprzężonych ze

sobą różnorodnych środków: rozpoznania, zabezpieczenia informatycznego, dowodzenia, transportu, rażenia i dokumentowania rezultatu uderzenia.

W wyniku przeprowadzenia wnikliwych analiz uzyskanych rezultatów podczas uderzeń bronią precyzyjnego rażenia na wojskowe i cywilne (ekonomiczne) obiekty w Iraku (1991 r.) w USA podjęto decyzję o finansowaniu nowego projektu — okrętu XXI wieku o nazwie „ARSENAL”. Powyższa decyzja jest w pełni zgodna z realizacją założeń zawartych w dokumencie „Jednolita perspektywa 2010” oraz strategicznej koncepcji „Uniwersalne panowanie”.

Pierwszy okręt tego typu, rozpoczynający całą serię, powinien być wprowadzony do służby już w 2003 roku. Mówi się tu o budowie całkowicie nowego projektu skomputeryzowanych okrętów — nosicieli ogromnej liczby manewrujących pocisków raketowych. Na okręcie tym znajdzie się około 500 wyrzutni wraz z raketami pionowego startu i trzema ich jednostkami ognia w ładowniach pod pokładem (1500 raket). Na początku będą to sprawdzone w walce manewrujące pociski raketowe „TOMAHAWK”, potem zaś ich zmienniki (prawdopodobnie „FASTHAWK”). Założono, iż załoga tego okrętu nie powinna przekraczać 20 osób.

Powszechnie wiadomo, że podczas wojny w Zatoce Perskiej użyto manewrujących pocisków raketowych z odległości 1,2–1,5 tysiąca kilometrów, z których 80% osiągnęło zamierzone cele na terytorium Iraku. Rezultat ten stał się impulsem opracowania całkowicie nowych raket „FASTHAWK”, o większej niż „TOMAHAWK” celności trafienia i nie jest wykluczone, że w niedługim czasie zajmą one ich miejsce na nowych okrętach t. „ARSENAL”.

Zakłada się, że pierwsze trzy okręty, począwszy od 2008 roku, będą manewrowały po wodach Zatoki Perskiej, Morza Śródziemnego i na zachodnich akwenach Pacyfiku. W ten sposób w stałej gotowości do odpalenia będzie 1,5 tysiąca manewrujących pocisków raketowych, a około 4,5 tysiąca — po osiągnięciu gotowości do odpalenia.

Prognozując rozwój sytuacji, można przewidzieć, że do 2020 roku liczba tych okrętów może wynieść nie mniej niż 70 jednostek, a do 2030 roku 100 jednostek, tym samym do natychmiastowego użycia gotowych będzie 50 tysięcy manewrujących pocisków raketowych, a następnych 150 tysięcy do kolejnych startów.

Oprócz tego nie należy wykluczać, że po 2005 roku w USA cztery okręty podwodne typu „OHAI0” (mające obecnie na uzbrojeniu po 24 wyrzutnie raketowe z międzykontynentalnymi raketami balistycznymi „TRIDENT”) będą przebrojone i zaopatrzone w manewrujące pociski raketowe dalekiego zasięgu. Każdy z tych okrętów będzie miał po 154 manewrujące pociski raketowe, których odpalenie będzie możliwe w ciągu 6 minut do celów położonych w odległości do 2,7 tysiąca kilometrów.

Należy zauważyć, że już dzisiaj USA mają 90 nawodnych okrętów i 107 okrętów podwodnych, które sumarycznie są wyposażone w cztery tysiące manewrujących pocisków raketowych typu „TOMAHAWK” (bliskiego zasięgu).

Równolegle realizowany jest program „DD-21”, w myśl którego konstruowane są niszczyciele przeznaczone do niszczenia celów lądowych (naziemnych) wymienionymi pociskami raketowymi. Każdy z tych niszczycieli będzie miał na burcie od 80 do 120 manewrujących pocisków raketowych. Stanowią one będą główną broń wykorzystywaną w wojnach niekontaktowych oraz istotą technologii stosowanych w wojnach szóstej generacji.

Należy oczekiwać, że USA rozpoczynając jako pierwsze poważne przygotowania do wojen nowej szóstej generacji, będą ciągle dążyć do prowadzenia „plenerowych” eksperymentów z faktycznym bojowym wykorzystaniem broni precyzyjnego rażenia w warunkach realnej wojny. Wynika to z faktu, że specjaliści Pentagonu nie do końca wierzą w rezultaty badań poligonowych nowego uzbrojenia i zamawiają tylko te jego wzorce, które przeszły pozytywnie praktyczną weryfikację w warunkach wojennych (konfliktów zbrojnych) i otrzymały certyfikat jakości.

Takimi realnymi teatrami wojny, ściślej mówiąc — faktycznymi poligonami, w dniu dzisiejszym i w najbliższej przyszłości będą te państwa, na których obiekty USA już wykonywały eksperymentalne precyzyjne uderzenia (Libia, Irak, Sudan, Afganistan, Serbia, Kosowo). Kraje te po wydarzeniach 11 września mogą stać się swoistym poligonem nawet bez formalnej rezolucji ONZ z następujących powodów:

- braku zgody na realizację i przestrzeganie któregośkolwiek z warunków stawianych przez społeczność międzynarodową;
- braku woli podporządkowania się warunkom pokojowym;
- szkolenia i ukrywania terrorystów;
- opracowywania chemicznego i jądrowego uzbrojenia i dążenia do jego posiadania.

Należy podkreślić, że pierwsze powietrzne precyzyjne (selektywne) uderzenia w Iraku (grudzień 1998 r.) były wykonane przez bezpilotowe środki uderzeniowe bez wyprzedzającego je rozśrodkowania dodatkowych sił w pobliżu terytorium tego kraju. Prawdopodobnie praktycznie odpracowywano tu jedno z zadań, które obecnie stawia się amerykańskiemu siłom zbrojnym. Polega ono na natychmiastowym wykonaniu uderzeń posiadanymi siłami na dowolnego przeciwnika znajdującego się w dowolnym rejonie, bez dodatkowego ich rozśrodkowywania i wzmacniania.

W rzeczywistości był to pierwowzór kosmiczno-powietrznej morskiej operacji z zastosowaniem broni precyzyjnego rażenia, bez praktycznego udziału pilotowanego lotnictwa nad terytorium Iraku. Miała ona swój całkowity i pełny przebieg, chociaż USA nie użyły w niej zgrupowań wojsk lądowych. W charakterze nosicieli manewrujących pocisków raketowych wykorzystano okręty nawodne i podwodne, lotnictwo pokładowe i naziemne oraz lotnictwo strategiczne. Po raz pierwszy w tym „plenerowym” eksperymencie wykorzystano bombowce B-1B, które do tego momentu były klasyfikowane jako siły jądrowe, a po nim — jako zwykłe bombowce strategiczne.

Irak do tego uderzenia, jak i do uderzenia w 1991 roku, nie był przygotowany w zakresie koncepcyjnym. Prawdopodobnie był to rezultat długotrwałej politycznej i ekonomicznej izolacji (w tym samoizolacji) państwa, podczas której opóźnił się nie tylko w sferze militarnej, ale nie nadażał również za zmianami zachodzącymi w sztuce wojennej.

Ponownie spotkały się tutaj dwie generacje wojen — nowa, szóstej generacji, prowadzona przez siły USA i Wielkiej Brytanii oraz stara, czwartej generacji, prowadzona przez Irak. Rezultat był przesądzony, chociaż siły Iraku były w tym przypadku stosunkowo silne. Po uderzeniach (1991 r., sierpień 1998 r.) siły zbrojne Iraku zostały odbudowane, lecz były w stanie jedynie przeciwdziałać w wojnie czwartej generacji. Okazało się, że są one całkowicie bezsilne w walce z przeciwnikiem, który prowadzi ją sposobem niekontaktowym.

Większość sił i środków obrony powietrznej, węzłów łączności, stanowisk dowodzenia siłami irackimi zostało zniszczonych podczas pierwszych kilku godzin walki w rezultacie wykonania uderzeń precyzyjnymi przeciwradiolokacyjnymi raketami samonaprowadzającymi się na aktywne źródła emisji.

Przykład ten powinien dać poważnie do myślenia decydentom, od których zależy kształt reformy sił zbrojnych i koncepcja ich restrukturyzacji.

Bardzo interesujące wyniki daje dokładna analiza toku prowadzenia i rezultatu końcowego wojny w Jugosławii (marzec — czerwiec 1999 r.). Wyraźnie można zaobserwować, że w czasie jedenastu tygodni wojny prowadzono eksperymenty, odpracowując założenia całościowej (pełnozakresowej) kosmiczno-powietrzno-morskiej operacji uderzeniowej pk. „Sojusznicza siła”, którą można podzielić na dwa okresy: pierwsze sześć tygodni i kolejne pięć tygodni.

W pierwszym okresie siły amerykańskie (prawdopodobnie w tajemnicy przed sojusznikami) przeprowadziły wszystkie swoje eksperymenty, zarówno w zakresie użycia najnowszych wzorów uzbrojenia, jak i weryfikacji opracowanych form i sposobów prowadzenia wojny nowej generacji, w której ich siły morskie

odegrały znaczącą rolę. Oto wydarzenia, które miały miejsce w czasie od 24 marca do 9 maja 1999 r.:

1. Uderzenia na militarne i ekonomiczne obiekty Serbii i Kosowa. Wykonywane były w ramach kosmiczno-powietrzno-morskiej operacji uderzeniowej (stanowiącej novum w sztuce wojennej) nie przez znajdujące się tam zgrupowania sił morskich i powietrznych, lecz przez specjalnie utworzone na ich bazie rozpoznawczo-uderzeniowe systemy bojowe. Podstawę stanowiły kosmiczne systemy różnorodnego przeznaczenia oraz powietrzne i morskie nosiciele broni precyzyjnego rażenia. Kosmiczno-powietrzno-morska operacja uderzeniowa była przeprowadzona sposobem niekontaktowym na oddalonym znacznie od USA kontynentalnym górzysto-lesistym bałkańskim teatrze, z dobrze rozwiniętą ekonomią, przemysłowo-militarną infrastrukturą i istniejącym systemem obrony Jugosławii. Samoloty-nosiciele sił powietrznych i morskich USA oraz innych państw NATO prowadziły działania w składzie rozpoznawczo-uderzeniowych systemów bojowych i spełniały funkcję „dostawczą” środków rażenia. Startowały z baz lotniczych położonych na terytorium USA, europejskich państw NATO oraz lotniskowców manewrujących na Adriatyku i dostarczały środki rażenia na rubież ich odpalenia, która zazwyczaj znajdowała się poza zasięgiem środków obrony powietrznej (a ściślej mówiąc — poza zasięgiem obrony przeciwlotniczej) Jugosławii. Były one zawczasu wycelowane (programowo) w krytyczne punkty obiektów ataków (militarnych, ekonomicznych i infrastruktury). Raketowe środki precyzyjnego rażenia były odpalane na wysokościach 8–9 tysięcy metrów. Następnie samoloty powracały do baz lotniczych w USA lub na lotniska europejskie dla ponownego pobrania jednostki ognia (i powtórnego startu).

Manewrujące pociski raketowe morskiego bazowania odpalano z wielu okrętów nawodnych i podwodnych sił morskich USA, które manewrowały na podejściach i akwenie Adriatyku. Były one również zintegrowane w ramy rozpoznawczo-uderzeniowych systemów bojowych.

Powietrzne i morskie manewrujące pociski raketowe razily cele na odległościach rzędu 200–800 kilometrów (od rubieży użycia uzbrojenia). Przez pierwsze sześć tygodni operacji przebadano i określono praktyczną skuteczność nowych wzorów uzbrojenia raketowego.

Rakiety były naprowadzane na obiekty ekonomiki za pomocą kosmicznego systemu nawigacyjnego GSP, a ich dolot do celów realizowany był w reżimie „ciszy radiowej”, tzn. bez emisji energii elektromagnetycznej radiowysokościomierzy. Na końcowym odcinku lotu, w bezpośredniej bliskości celu, w głowicy

bojowej włączała się optyczna aparatura (urządzenie optoelektroniczne) zapewniająca dokładne jej naprowadzenie w punkt krytyczny atakowanego obiektu. Miała tu miejsce także próba bojowego użycia nowej modyfikacji rakiety kierowanej z telewizyjnym układem samonaprowadzania.

2. Porażenie kluczowych obiektów militarnych, potencjału ekonomicznego państwa, infrastruktury oraz komunikacji Serbii i Kosowa. Od samego początku nie planowano wprowadzenia wojsk lądowych NATO na terytorium Jugosławii. Podstawowe wymiary operacji i wojny zostały przeniesione w powietrzno-kosmiczną przestrzeń, która stała się nowym teatrem wojny.

Siły sojuszu NATO realizując jednostronnie działania ofensywne, wykorzystywały do uderzeń na obiekty ekonomiki przede wszystkim powietrzne i morskie manewrujące pociski raketowe oraz inne rakiety o zwiększonej precyzji rażenia. Natomiast siły jugosłowiańskie, których fundament stanowiły wojska lądowe, były całkowicie bezradne podczas takiej wojny. Zamiast teatru działań wojennych ukształtował się faktyczny teatr wojny z jedną dominującą stroną.

Właśnie po zakończeniu tej wojny nastąpiła radykalna zmiana poglądów dotyczących roli i znaczenia wojsk lądowych w wojnach niekontaktowych. Ich rezultatem są plany zdecydowanych redukcji stanów osobowych sił lądowych nie tylko w USA, ale i w pozostałych państwach NATO. Docelowo mogą one doprowadzić do stopniowej reorganizacji rodzajów sił zbrojnych i odejścia od dotychczasowego ich działania w swoich strefach (ziemia-powietrze-morze) oraz do stworzenia nowej dwurodzajowej struktury sił zbrojnych składających się ze strategicznych sił uderzeniowych i strategicznych sił obronnych.

3. Wykorzystanie w operacji, jak i w całej wojnie, przestrzeni kosmicznej i kosmicznych środków wojennego przeznaczenia. Ich rola była olbrzymia. Stanowiły one podstawę systemową dla nowych rozwiązań (technicznych, organizacyjnych itp.).

Już wcześniej sojusz NATO stworzył czasowe, dość mocne zgrupowanie kosmicznych środków różnorodnego przeznaczenia, obejmujące około 50 satelitów, z których 8–12 znajdowało się ciągle nad obszarem wojennym. Właśnie one wraz z powietrznymi i morskimi nosicielami broni precyzyjnego rażenia były integrowane w struktury rozpoznawczo-uderzeniowych systemów bojowych. Z przestrzeni kosmicznej prowadzono ciągle rozpoznanie optyczne („KH-1” USA, „HELIOS” Francja), radiolokacyjne („LACROSS” USA), dowodzenie i kierowanie, nawigację, łączność i zabezpieczenie meteorologiczne. Kosmiczna aparatura systemu GPS zapewniała dokładną nawigację

najnowszych manewrujących pocisków raketowych bazowania powietrznego i morskiego.

Specjalne francuskie aparaty „SPOT” systematycznie przekazywały telewizyjny obraz powierzchni Ziemi i dokumentowały rezultaty wszystkich eksperymentalnych uderzeń na obiekty ekonomiki i infrastruktury Serbii i Kosowa. Obrazy te widziała duża liczba widzów podczas emisji programów informacyjnych, jednakże ich podstawowym celem było określenie faktycznej efektywności precyzyjnych pocisków raketowych i potwierdzenie jej skuteczności (lub nie) dla uzyskania certyfikatu jakości.

Rezultaty tej wojny pozwalają na stwierdzenie, że USA i państwa NATO będą dążyły do stworzenia i doskonalenia działającej (w systemie ciągłej pracy) kosmicznej infrastruktury.

W ramach narodowej obrony przeciwraketowej Stanów Zjednoczonych tworzony jest rozpoznawczo-uderzeniowy system bazowania kosmicznego, który będzie jednocześnie systemem informacyjnym dla prowadzenia wojen niekontaktowych. Będzie się on składał z pożądanej liczby (200) kosmicznych aparatów różnorodnego przeznaczenia, stanowiących systemową podstawę tworzenia powietrznych i morskich rozpoznawczo-uderzeniowych systemów bojowych, zdolnych bez wstępnego przygotowania do natychmiastowego wykonywania zmasowanych precyzyjnych uderzeń na obiekty dowolnego państwa, niezależnie od rejonu i kontynentu.

Obecnie wszystkie państwa NATO zostały włączone w finansowanie tych programów, dążąc do stworzenia i utrzymywania w wysokiej stałej gotowości takiego właśnie systemu kosmicznego.

4. Ukierunkowanie podstawowego wysiłku rozpoznawczo-uderzeniowych systemów bojowych oraz broni precyzyjnego rażenia USA i NATO na zniszczenie życiowo ważnych obiektów (militarnych, ekonomicznych, infrastruktury i komunikacji), nie zaś na stany osobowe, uzbrojenie i technikę bojową armii jugosłowiańskiej. To potwierdza bezsprzecznie fakt, że odpracowywano tu praktycznie wizję wojny nowej generacji. O ile wojna ta nosiła eksperymentalny i badawczy charakter, to nie stawiano przed nią zadań osiągnięcia wszystkich jej celów (politycznych, militarnych) i dlatego nie dążono do całkowitego zwycięstwa (rozumianego w sposób tradycyjny).

Według oficjalnych danych Pentagonu do zniszczenia 900 obiektów ekonomiki zużyto 1,2–1,5 tysiąca manewrujących pocisków raketowych. Jednak o ile większość użytych rakiet była eksperymentalna, to nie były one finansowane przez resort obrony, lecz przez kompleks wojenno-przemysłowy.

Podczas pierwszego okresu tej operacji wykorzystując jedynie manewrujące pociski raketowe powietrznego i morskiego bazowania, uzyskano:

- pełne (100%) zniszczenie zakładów przetwórstwa naftowego;
- 50% zniszczenie przedsiębiorstw produkujących amunicję;
- 70% zniszczenie przemysłu lotniczego;
- 40% zniszczenie przemysłu samochodowo-czołgowego;
- 40% zniszczenie rezerw (zbiorników) paliwowych;
- 80% drogowych i kolejowych mostów;
- 70% zniszczenie (uszkodzenie) dróg samochodowych i szlaków kolejowych.

Pozostałe obiekty i cele były niszczone w drugim okresie operacji, gdy całkowicie obezwładniono system obrony powietrznej Serbii i Kosowa.

5. System obrony przeciwlotniczej Jugosławii, podobnie jak w wielu państwach, był stworzony na bazie systemów aktywnej radiolokacji i przeznaczony do walki z lotnictwem pilotowanym nad własnym terytorium (zgodnie z założeniami poprzedniej wojny, podczas której był wystarczająco skuteczny). W walce ze zmasowanym użyciem manewrujących pocisków raketowych przeciwnika, wykorzystujących skrajnie małe wysokości lotu w złożonym środowisku geograficznym (grzbiety górskie, wzgórza, wąwozy, parowy) gęsto pokrytym leśną roślinnością stał się całkowicie bezużyteczny. Do tego wszystkiego system obrony powietrznej Jugosławii od samego początku został obezwładniony środkami walki elektronicznej, a każde pojawiające się źródło promieniowania elektromagnetycznego było natychmiast (zgodnie z założeniami eksperymentu) niszczone przez precyzyjne przeciwradiolokacyjne rakiety NATO. Po wystrzeleniu pierwszej rakiet przeciwlotniczej z zestawu wykorzystującego emisję elektromagnetyczną był on natychmiast niszczone. Każda stacja radiolokacyjna krótkotrwanie emitująca energię elektromagnetyczną była niszczone albo przeciwradiolokacyjną rakieta, albo rakieta z układem samonaprowadzania na podczerwień (np. samochody, agregaty). W rezultacie w ciągu pierwszych 2–3 dób walki zniszczeniu uległo 70% mobilnych dywizjonów rakiet przeciwlotniczych.

Jeden z ważniejszych wniosków wysnutych na podstawie obezwładnienia systemów obrony powietrznej (w Iraku grudzień 1998 r.; w Jugosławii 1999 r.) jest następujący: w wojnach niekontaktowych swoje znaczenie traci obrona przeciwlotnicza w dotychczasowym jej rozumieniu, jak również dowolna obrona powietrzna bazująca na aktywnej emisji radiolokacyjnej.

W tego typu wojnach każda emisja elektromagnetyczna (zarówno środków obrony powietrznej, jak i środków walki elektronicznej) skazuje je na natychmiastowe zniszczenie.

6. Podczas prowadzenia kosmiczno-powietrzno-morskiej operacji uderzeniowej nie planowano uderzeń na jugosłowiańskie wojska lądowe, gdyż nie były one w stanie prowadzić walki według form i sposobów wojny nowej generacji i nie stanowiły dla sił NATO żadnego zagrożenia. Jeśli natomiast takie uderzenia miały miejsce, wykonywano je jakby „przy okazji”, realizując inne zadania. Serbowie na początku wojny mieli 1025 czołgów i 3750 dział artyleryjskich. W czasie starć zniszczono około 1% tych stanów, co potwierdza tezę, że uderzenia na wojska lądowe nie były planowane. Co się zaś dotyczy poniesionych strat w stanie osobowym sił zbrojnych, to wyniosły one po stronie jugosłowiańskiej 524 zabitych i 37 zaginionych.
7. Kosmiczno-powietrzno-morska operacja uderzeniowa sił NATO była prowadzona równolegle z operacją walki elektronicznej, w której oprócz silnego obezwładnienia (za pomocą selektywnych i sektorowych zakłóceń) państwowych i wojskowych środków elektromagnetycznych Jugosławii szeroko stosowano porażenie ogniowe precyzyjnymi środkami, zwłaszcza w odniesieniu do nowych, pojawiających się źródeł emisji. Szczególną rolę spełniały tu precyzyjne przeciwradiolokacyjne rakiety niszczące dowolne źródło promieniowania (stacje radiolokacyjne, przeciwlotnicze zestawy rakietowe, stacje walki elektronicznej, stacje łączności radiowej, węzły zwykłej i „plastrowej” łączności, stacje telewizyjne, stacje radiowe, retranslatory, komutacyjne centra). Natomiast stacje (podstacje) transformatorowe i automatyczne przekaźniki elektrowni były niszczone za pomocą precyzyjnych rakiet, których głowice bojowe wypełniono sproszkowanym grafitem lub metalowymi taśmami (opiłkami).

Po raz pierwszy podczas operacji walki elektronicznej przeprowadzono eksperyment obezwładnienia potencjału informacyjnego przeciwnika — jego telewizyjnych przekazów, stacji radiowych, retranslatorów, miejscowych redakcji i drukarni masowej informacji, które wykorzystywano do relacji z działań wojennych i propagandy. Osiągnięto pełny sukces.

Podstawowymi środkami obezwładnienia w operacji walki elektronicznej były samoloty EC-1, EA-106B, które działały poza zasięgiem obrony powietrznej Jugosławii oraz praktycznie wszystkie samoloty myśliwskie biorące udział w nalotach.

8. Po raz pierwszy w wojnie na Bałkanach Amerykanie praktycznie zastosowali i zweryfikowali swój globalny system dowodzenia wojennego na odległym teatrze wojny, który realizowany był bezpośrednio z Pentagonu (jak się wydaje był to jeden z głównych celów „uzasadniających” konieczność prowadzenia działań przeciwko Jugosławii).

Do tego momentu USA już dwukrotnie w wojnach w Zatoce Perskiej (1991 i 1998 r.) weryfikowało i praktycznie użyło w działaniach bojowych swoje systemy kierowania uzbrojeniem, wojskami i systemami bojowymi. W bałkańskiej wojnie dowodzone z Pentagonu i ze sztabu sojuszu NATO w Brukseli. Niektóre uderzenia realizowano zgodnie z założeniami prowadzonego eksperymentu. Uderzenie na chińską ambasadę w Belgradzie wykonane było właśnie z powodu „rozmyślnej pomyłki” Pentagonu, a nie błędu pilotów biorących udział w tym ataku. Wykonanie „błędnego” uderzenia na chińską ambasadę było z góry zaplanowane i uzgodnione, by wywołać możliwie największe protesty w Chinach i we wspólnocie międzynarodowej, dla wywarcia nacisku na amerykański Kongres w celu dalszego finansowania prac nad zbudowaniem i stworzeniem bardzo dokładnej elektroniczno-cyfrowej mapy Ziemi. Zamierzenia te zakończyły się powodzeniem w myśl zasady: „cel uświęca środki”.

Jest całkowicie zrozumiałe, że obecnie mając tak dokładną mapę ziemskiego globu, można całkowicie bezbłędnie znajdować nie tylko obiekty uderzeń, ale ich krytyczne punkty, których porażenie doprowadzi do osiągnięcia celu i zniszczenia (uszkodzenia) obiektu.

9. Najważniejszym, o ile nie głównym, celem wojny w Jugosławii dla USA i NATO było kontynuowanie w realnych warunkach wojennych wszechstronnych badań i prób nowych broni precyzyjnego rażenia, systemów rozpoznawczych, dowodzenia, łączności, nawigacji, walki elektronicznej, wszystkich rodzajów zabezpieczenia, współdziałania itp. W rezultacie nagromadzonej bojowej statystyki (z precyzyjnych uderzeń, zastosowanych form i sposobów bojowego użycia rozpoznawczo-uderzeniowych systemów) dokonano szeregu uogólnień, które zostały wprowadzone jako rekomendowane zmiany w dokumentach normatywnych i regulaminach amerykańskich sił zbrojnych.

W zasadzie do końca tego okresu operacji osiągnięto główne jej cele (eksperymentalne, badawcze, polityczne) i wojnę można było zakończyć. Okazało się jednak, że dowództwo (USA i NATO) postawiło nowe cele, które miały zostać osiągnięte w kolejnym okresie operacji. Ze względu na fakt, że nie wchodzi one w zakres niniejszego opracowania, zrezygnowano z charakterystyki drugiego okresu operacji.

Stany Zjednoczone podczas tej wojny udowodniły praktycznie słuszność założeń koncepcji „wojny z zerowymi stratami własnymi”. Wyraźnie potwierdzono również wzrastającą rolę sił powietrznych i morskich, jako najważniejszych składników uderzeniowych i rozpoznawczo-uderzeniowych systemów bojowych, stanowiących fundament wojen niekontaktowych. Być może USA uzyskało pełną satysfakcję z efektów ich użycia w Jugosławii, dlatego należy oczekiwać, że we wszystkich przyszłych konfliktach zbrojnych oba wymienione rodzaje sił zbrojnych będą realizowały podstawowe obciążenia strategicznych sił uderzeniowych.

Wojna w Jugosławii zdecydowanie potwierdziła całkowitą zmianę sztuki wojennej w zakresie użycia sił morskich. Stało się zrozumiałe, że amerykańskie siły morskie przekształcone zostaną w pływający po wszechoceanie arsenał i będą stanowiły strategiczny potencjał uderzeniowy (o wysokiej gotowości do działań), zdolny wykonać precyzyjne zmasowane uderzenia na dowolnego przeciwnika w dowolnym miejscu naszej planety sposobem niekontaktowym.

Należy zauważyć, że uzyskane rezultaty „poligonowych” eksperymentów podczas uderzeń na Irak (lata 1991, 1996, 1998, 2003) i Jugosławię (1999 r.) wywołały w USA i państwach NATO utajniony „wyścig zbrojeń” w celu zaspokojenia potrzeb przyszłych wojen. Systemy broni precyzyjnego rażenia, które zostały przetestowane w realnych bojowych warunkach i otrzymały wysokie oceny ekspertów oraz certyfikat jakości, stanowią podstawowe, długofalowe źródło finansowania wielu korporacji i firm zbrojeniowych. Mimo tego konkurencyjne współzawodnicstwo między nimi nie zostało zakończone, przeciwnie — zaostrzyło się. Te firmy, którym nie udało się uzyskać certyfikatu jakości na swój produkt (nowy wzór broni precyzyjnego rażenia), nie zrezygnowały z dalszych starań. Będą nadal dążyły do opracowania najbardziej nowoczesnych manewrujących pocisków raketowych, zarówno morskiego, jak i powietrznego bazowania. Jednak w celu uzyskania dla nich dokumentu potwierdzającego ich wysoką jakość (certyfikat jakości) będzie konieczne ciągle prowadzenie nowych „poligonowych” eksperymentów.

Wojna w Afganistanie była również takim poligonem dla przeprowadzenia prób i badań najnowszych wzorów uzbrojenia i techniki bojowej oraz określenia efektywności w rzeczywistych warunkach działań wojennych. Nie wszystkie wojenno-przemysłowe korporacje wykorzystwały warunki poprzednich wojen (Irak, Jugosławia) do weryfikacji efektywności wzorów broni precyzyjnego rażenia i otrzymania certyfikatu jakości. Wielu firmom, które chociaż uczestniczyły w tych próbach, nie udało się udowodnić wysokiej skuteczności swoich wzorców broni precyzyjnych.

Im właśnie ponownie stworzono szansę uczestnictwa w „poligonowych” eksperymentach badawczych podczas prowadzenia kosmiczno-powietrzno-morskiej operacji uderzeniowej sił USA, tym razem w Afganistanie. Powyższa operacja, zapożyczona od wojen niekontaktowych ostatniego dziesięciolecia, stała się podstawową formą walki z afgańskimi terrorystami. Podobnie jak w Jugosławii, również w Afganistanie badania i próby najnowszych opracowań systemów uzbrojenia były prowadzone w dwóch okresach.

W pierwszym (krótkim) okresie (7–11 października 2001 r.) przeprowadzono podstawowe badania manewrujących pocisków raketowych morskiego bazowania „TOMAHAWK”. Właśnie one były wykorzystane podczas eksperymentalnych uderzeń precyzyjnych, prowadzonych zazwyczaj w ciemnej porze doby (podstawowy warunek uzyskania certyfikatu jakości) na wcześniej wykryte obiekty militarnej infrastruktury (w Kabulu i Kandaharze), w systemie obrony powietrznej talibów, w centrum kierowania bazami lotniczymi i lotniskowymi, pasami startu i lądowania, w obozach szkoleniowych itp.

Należy zauważyć, że USA w tej wojnie, tak jak w wojnie jugosłowiańskiej, uzyskały bezsporne potwierdzenie możliwości wykonania znacznej części zbioru zadań na odległym teatrze wojny, przede wszystkim przez amerykańskie siły morskie. Lotnictwo pokładowe wykonało 70% lotów bojowych z czterech lotniskowców manewrujących na Morzu Arabskim. Sądząc po opublikowanych rezultatach tych uderzeń, uzyskano w nich wysoką skuteczność (efektywność) rażenia wyznaczonych obiektów. Nie wszystkie (spośród 80) manewrujące pociski raketowe odpalone podczas tego eksperymentu wykonały jednak swoje zadanie z najwyższą efektywnością, gdyż ogłoszono zniszczenie około 50 celów. Należy zauważyć, że w sytuacji prowadzenia eksperymentalnego strzelania na każdy cel przeznaczona jest pojedyncza rakietę, co znaczy że część z nich (ok. 30, tj. 37%) nie osiągnęła celu. Wszystkie manewrujące pociski raketowe morskiego bazowania „TOMAHAWK” zostały odpalone z czterech amerykańskich niszczycieli i dwóch brytyjskich atomowych okrętów podwodnych.

Jest wysoce prawdopodobne, że Wielka Brytania stara się doganiać Stany Zjednoczone w przygotowaniach do prowadzenia wojen niekontaktowych, jednak podczas tej wojny podstawowym środkiem naprowadzania manewrujących pocisków raketowych był amerykański system NAVSTAR (GPS) i około 50 amerykańskich satelitów różnego przeznaczenia. Można więc dojść do wniosku, że Brytyjczycy uczyli się wykorzystywać praktycznie manewrujące pociski raketowe bazowania morskiego, przy czym odpracowywany był najbardziej skomplikowany podwodny start eksperymentalnych manewrujących pocisków raketowych z brytyjskich

atomowych okrętów podwodnych. Każdy z pocisków był doposażony w odbiornik systemu GPS przeznaczony do wyznaczenia jego miejsca (lokalizacji) oraz korekty kursu i prędkości.

Należy oczekiwać, że jeszcze przez wiele lat w nowych wojnach będą się przeplatały różne generacje prowadzenia walki zbrojnej. Bronie precyzyjnego rażenia, oparte na nowych fizycznych zasadach, systemy i środki informacji stwarzają nowe problemy związane z charakterem przyszłej wojny szóstej generacji, budownictwem (restrukturyzacją) sił zbrojnych i opracowaniem teorii przyszłej walki zbrojnej. W zdecydowany sposób zmieniły one geostrategiczną sytuację na naszej planecie i już dzisiaj wymagają rozwiązań dla wielu zadań bezpieczeństwa suwerennych państw i zapewnienia światowego pokoju.

W wewnętrznej treści wojen niekontaktowych pojawiły się dwa nowe elementy — wojna informacyjna i kosmiczny teatr działań wojennych, które ze względu na swą ważną specyfikę zostaną przybliżone i opisane w dalszej części opracowania.

Wojna informacyjna

W ostatnich latach na Zachodzie coraz częściej mówi się o wojnie informacyjnej, która według amerykańskich specjalistów zapoczątkowuje nową erę w rzemiośle wojennym. Pojawiły się takie możliwości dzięki wielkim osiągnięciom w dziedzinie zastosowania najnowszych technologii (informatycznych, komputerowych i telekomunikacyjnych).

„Ten, kto posiada informacje, ten panuje nad światem” — to słynne wyrażenie nie potrzebujące uzasadnienia. Właśnie tym stwierdzeniem w zdecydowanej mierze wyjaśnia się olbrzymie znaczenie, które w ostatnim czasie w wielu rozwiniętych państwach przypisane zostało walce informacyjnej w przestrzeni cybernetycznej lub wojnie informacyjnej.

W ostatnich dziesięcioleciach XX wieku wyraźnie zauważalna była tendencja tworzenia i wykorzystywania najwyższych technologii informacyjnych w dziedzinie wojskowości. Takie zespolenie informacyjnego i wojennego potencjału może stworzyć zagrożenie dla bezpieczeństwa pojedynczych państw i naruszyć równowagę światowych stosunków międzynarodowych. Godnym podkreślenia jest również fakt, że w kręgach wojskowo-politycznych krajów zachodnich nastąpiły głębokie zmiany poglądów dotyczące roli i miejsca procesów informacyjnych w zapewnieniu narodowego bezpieczeństwa i wzmocnieniu swoich pozycji na arenie międzynarodowej. Pojęcie „wojny informacyjnej” weszło na stałe do powszechnego słownictwa.

Pod pojęciem wojny informacyjnej należy rozumieć szereg działań realizowanych dla osiągnięcia przewagi informacyjnej w interesie narodowej wojennej strategii, poprzez oddziaływanie na informację i systemy informacyjne przeciwnika przy jednoczesnej ochronie własnej informacji i systemów informacyjnych. Specyfika tego rodzaju rywalizacji polega na tym, że główne wysiłki walczących stron są ukierunkowane nie na zniszczenie siły żywej (stanów osobowych) i techniki bojowej przeciwnika, lecz na uszkodzenie jego „systemu nerwowego” opartego na sieciach komputerowych głównych sztabów. Bez wątpienia nowoczesne technologie informacyjne gruntownie zmieniły sposoby prowadzenia wojny.

W epoce informacyjnej zapewne końcowy rezultat wojny nie będzie określony już przez masy żołnierzy, czołgów i dział, lecz przez supernowoczesne komputery i utalentowanych informatyków (programistów), zdolnych do natychmiastowego przekazania dowolnej informacji do systemów dowodzenia.

W Pentagonie zakłada się, że dzięki zespoleniu najnowszych technologii informacyjnych będzie możliwe w najbliższym czasie osiągnięcie jakościowo nowego poziomu koncepcji „odstraszania i powstrzymywania” przeciwnika od agresji. W ten sposób broń informacyjna może całkowicie przekształcić się w czynniki ukrytego wojenno-politycznego nacisku na drugą stronę konfliktu. Właśnie amerykańskim specjalistom wojskowym należy przyznać pierwszeństwo w stworzeniu teoretycznych podstaw walki informacyjnej. Zebrali oni również pierwsze doświadczenia z przeprowadzonych na szeroką skalę wojen informacyjnych (1991 r. Zatoka Perska, 1999 r. Jugosławia, 2003 r. Irak).

Teoria i praktyka tego problemu sprawiły, że „wojna informacyjna” stała się częścią składową wojny niekontaktowej, wymagającą znacznego wysiłku intelektualnego podczas rozpracowywania i realizacji koncepcji walki informacyjnej na współczesnym polu walki zbrojnej.

Kosmiczny teatr działań wojennych

Podstawowe zagrożenie stwarzane militarnemu bezpieczeństwu Rosji w ostatnich latach zmieniło swą treść, gdyż w znacznej mierze przeniosło się w przestrzeń powietrzno-kosmiczną. Już dziś na naszym globie obserwuje się bezpardonową walkę o sfery wpływów w kosmosie. Z geopolitycznego punktu widzenia proces ten można porównać do mającej miejsce w XX wieku walki o panowanie w powietrzu, a z powodu jej wpływu na przebieg i rezultat końcowy współczesnych operacji wojskowych do pojawienia się na polu boju pierwszych czołgów, samolotów i artylerii strzelającej ogniem salwowym.

Kosmiczne systemy rozpoznawcze, wczesnego ostrzegania, nawigacji, łączności, bojowego dowodzenia siłami i kierowania uzbrojeniem, zabezpieczenia topograficzno-geodezyjnego i hydrometeorologicznego tworzą globalne pole informacyjne, które może być w równym stopniu wykorzystywane przez najwyższe organy państwa, jak i bezpośrednio na polu boju i w operacji. W lokalnych konfliktach zbrojnych (1999 r. Jugosławia, 1991 r. i 2003 r. Irak) Amerykanie bardzo szeroko wykorzystali kosmiczne pole informacyjne, które w czasie rzeczywistym zapewniało wskazywanie celów systemom broni precyzyjnego rażenia i niekiedy proces naprowadzania manewrujących pocisków raketowych na ostatnim odcinku trajektorii lotu (korekta lotu).

Podczas prowadzenia wojen lokalnych w drugiej połowie XX wieku strona amerykańska szeroko zastosowała w realnych warunkach kosmiczne systemy, w tym: system informacyjny globalnego systemu dowodzenia operacyjnego sił zbrojnych USA (WIS), mobilny element spójnego zautomatyzowanego systemu połączonych sił zbrojnych NATO (ACCIS) oraz satelitarne systemy nawigacyjne (NAVSTAR, FLEETSATCOM). Podczas ich użycia dokonywano wszechstronnej oceny, zarówno od strony technicznej, jak i organizacyjnej, szczególnie w aspekcie racjonalizacji ich dalszego wykorzystywania bojowego.

Systemy kosmicznego rozpoznania i wczesnego ostrzegania, jak pokazało uogólnienie nagromadzonych doświadczeń, zwiększają półtora raza, a nawet dwukrotnie efektywność działań sił zbrojnych i są w stanie zrewolucjonizować współczesne rzemiosło wojenne.

Należy podkreślić, że rewolucja informacyjna z lat 90. XX wieku była możliwa dzięki szerokiemu bojowemu wykorzystaniu powietrzno-kosmicznych systemów zapewniających wydanie informacji w czasie rzeczywistym. Wychodząc z geopolitycznych interesów Rosji, najważniejszą sprawą w najbliższych latach będzie zachowanie i systematyczne wzmacnianie pozycji lidera w procesie zdobywania i wykorzystywania kosmosu dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa.

Posiadanie kosmicznego potencjału stanowi jedno z najważniejszych osiągnięć współczesnej Rosji. Powinna ona nadal prowadzić swoją samodzielną, niezależną politykę kosmiczną, opartą na utrzymaniu i ciągłym wzmacnianiu posiadanego potencjału oraz na równoprawnym i wzajemnie wygodnym partnerstwie z innymi państwami, a także na wszechstronnym powstrzymaniu prób militaryzacji przestrzeni kosmicznej.

Interesom bezpieczeństwa państwa rosyjskiego będą odpowiadały przyjęte priorytetowe kierunki rozwoju systemów kosmicznych, zapewniające bezpośrednie efektywne wsparcie działań bojowych wojsk i sił morskich. Bez istnienia systemów

kosmicznych niemożliwe byłoby osiągnięcie jakościowo nowych możliwości bojowych, zarówno wojsk lądowych, lotnictwa, jak i floty.

Analiza wojen lokalnych lat 90. XX wieku pokazuje, że systemy kosmiczne stanowią systemowe, wojenno-techniczne zestawy środków, które wykorzystywane są podczas prowadzenia działań bojowych z użyciem broni precyzyjnego rażenia. Kosmiczne systemy zapewniają wskazanie celów rozpoznawczo-uderzeniowym systemom bojowym znajdującym się na okrętach i samolotach manewrujących w rejonach patrolowania.

Systemy powietrzno-kosmiczne zabezpieczają utrzymanie wysokiej gotowości bojowej morskich strategicznych sił jądrowych, uprzedzają niespodziewane uderzenie (napad), wskazują cele okrętom z manewrującymi pociskami raketowymi dalekiego zasięgu, zapewniają mobilność i elastyczną reakcję na zmianę sytuacji dzięki wyposażeniu w małogabarytowe urządzenia nadawczo-odbiorcze pozwalające na przekaz informacji przez łącza satelitarne. Ponadto kosmiczne systemy pozwalają na: efektywne prowadzenie globalnej, systematycznej kontroli przygotowań wojennych, wczesne wykrywanie symptomów zagrożeń, operatywny przekaz sygnałów ostrzegania i dowodzenia wojskami i siłami morskimi.

Jako pewnik można już dzisiaj przyjąć, że w warunkach nowego etapu redukcji broni strategicznych systemy kosmiczne będą pełniły podstawową funkcję obserwacyjno-kontrolną w przestrzeganiu przyjętych międzynarodowych układów i porozumień.

W tych warunkach coraz bardziej celowe staje się wykorzystywanie systemów kosmicznych w obszarze kierowania uzbrojeniem i dowodzenia siłami morskimi, gdyż pozwalają one w zdecydowany sposób zwiększyć dokładność trafienia i operacyjną ocenę rezultatów ogniowego oddziaływania. Ponadto umożliwiają w pełni automatyzować cały cykl bojowy, który obejmuje:

- wykrycie stacjonarnych i ruchomych celów (w tym zamaskowanych i małogabarytowych);
- zasilanie informacyjne systemów uzbrojenia;
- zabezpieczenie nawigacyjne i kierowanie środkami rażenia podczas lotu;
- kontrolę efektywności użytego uzbrojenia itp.

Priorytetowy rozwój kosmicznych systemów stanowi podstawę bojowego użycia sił morskich i lotnictwa w przyszłej wojnie szóstej generacji. Dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego kraju potrzebne jest silne wsparcie ze strony państwa i zatwierdzenie przez prezydenta Federacji Rosyjskiej programu rozwoju systemów kosmicznych na okres 10–15 lat. Szczególnie ważne staje się

wyodrębnienie autonomicznego obszaru obejmującego całkowitą działalność wojenno-kosmiczną państwa.

W wielu wysokorozwiniętych państwach największa uwaga skupiona jest na doskonaleniu środków powietrzno-kosmicznych, a mianowicie:

- precyzyjnej broni raketowej okrętów bojowych;
- systemów satelitarnych wojennego przeznaczenia;
- lotnictwa uderzeniowego (wyposażonego w precyzyjne środki rażenia i walki elektronicznej);
- stworzeniu pola informacyjnego (opartego na powietrznych i kosmicznych nosicielach).

Wszystkie te przedsięwzięcia świadczą o systematycznym formowaniu powietrzno-kosmicznego systemu obrony, który będzie się składał z dwóch elementów składowych — uderzeniowego i obronnego, funkcjonujących w czasie rzeczywistym. W ten właśnie sposób przestrzeń powietrzno-kosmiczna staje się areną przyszłej wojny, która wespół z morską, powietrzną i kontynentalną tworzy oddzielny kosmiczny teatr działań wojennych. Na początku 1990 roku przystąpiono do operacyjnego wyposażania okołoziemskiej przestrzeni kosmicznej i od tego momentu zaczęto uważać ją jako możliwy teatr działań wojennych.

Kosmiczny teatr działań wojennych obejmuje rozśrodkowane w kosmosie systemy: rozpoznania, monitoringu sytuacji, nawigacji, łączności i dowodzenia oraz retranslacji, które zabezpieczają bojowe użycie precyzyjnych środków uderzeniowych. Ponadto obejmuje on naziemne elementy kosmicznej infrastruktury służącej do: wystrzeliwania aparatów (pojazdów) kosmicznych (bojowych, badawczych) i kierowania ich lotem, odbioru od nich określonej informacji itp. Zabezpieczają one realizację pełnego cyklu bojowego użycia i eksploatacji kosmicznej techniki.

Kosmiczny teatr działań wojennych (strategiczna kosmiczna strefa) podzielono umownie na strefy operacyjne, które charakteryzują się przede wszystkim typami orbit kosmicznych aparatów wykorzystywanych do realizacji typowych (specyficznych) zadań. Strategiczną kosmiczną strefę stanowi okołoziemska przestrzeń kosmiczna i wydzielone dla kosmicznej działalności określone rejony na powierzchni Ziemi (w swoich geostrategicznych granicach), gdzie przejawiają się narodowe interesy Federacji Rosyjskiej w kosmosie. Kosmiczny teatr działań wojennych obejmuje:

- bliską strefę operacyjną (od 100 km do 2 000 km), gdzie prowadzi się kosmiczne operacje i utrzymuje kosmiczne środki: rozpoznania, łączności, nawigacji,

- topografii, geodezji, maskowania, meteorologii (stanowią one około 60% ogółu kosmicznych środków);
- średnią strefę operacyjną (do 20 000 km) z kosmicznymi środkami nawigacji i rozpoznania (około 10%);
 - daleką strefę operacyjną (powyżej 20 000 km) z kosmicznymi środkami systemu ostrzegania o napadzie raketowym, łączności, bojowego dowodzenia, retranslacji, geofizycznego zabezpieczenia rozpoznania (około 30%);
 - elementy naziemne: centra i punkty dowodzenia aparatami kosmicznymi, kosmodromy, środki ostrzegania o napadzie raketowym, środki dowodzenia kosmicznego, naziemne specjalne kompleksy, magazyny uzbrojenia i bazy materiałowe, rejony upadku fragmentów rakiet nośnych.

Wychodząc ze struktury kosmicznego teatru działań wojennych, strategiczną kosmiczną strefę zaczęto rozpatrywać:

- 1) pod kątem prowadzenia działań bojowych w warunkach:
 - globalnego ich przestrzennego rozmachu,
 - możliwego oddziaływania środkami kosmicznymi na obiekty położone na dowolnym teatrze działań wojennych i w dowolnym rejonie (miejscu),
 - utworzenia zgrupowań mających rozpoznawczo-uderzeniowe zestawy, współdziałające z uderzeniowymi i zabezpieczającymi środkami kosmicznymi;
- 2) jako przestrzenno-geograficzne środowisko charakteryzujące się:
 - brakiem atmosfery,
 - pasami promieniowania,
 - słonecznymi i galaktycznymi promieniami,
 - zagrożeniem meteorytowym,
 - brakiem przyciągania ziemskiego;
- 3) jako obszar rozmieszczenia środków bojowych i uzbrojenia dla:
 - przyjęcia i przekazu dowolnej informacji operacyjnej, w skali globalnej, dla zabezpieczenia działalności sił zbrojnych, w czasie rzeczywistym,
 - państwowej eksterytorialności,
 - otrzymywania danych rozpoznawczych w skali globalnej, bez naruszania suwerenności państwowej w czasie pokoju,
 - ciągłego przemieszczania się nosicieli uzbrojenia z dużymi prędkościami (w porównaniu do naziemnych teatrów),
 - globalnego rozmieszczenia środków kosmicznych względem Ziemi,
 - przestrzennego ich odosobnienia w nieograniczonej pojemności tego teatru.

Po zrealizowaniu informacyjnego doposażenia kosmosu w połowie lat 90. dokonała się gruntowna zmiana jakościowa w praktycznym wykorzystywaniu kosmicznych środków w zakresie możliwego wykonania zadań militarnych.

Pierwsze doświadczenia, z rozległego praktycznego wykorzystania środków kosmicznych, uzyskano podczas działań bojowych w Zatoce Perskiej przeciw Irakowi, w których siły międzynarodowe wykorzystywały kosmiczne środki we wszystkich fazach prowadzonej operacji. Do podstawowych ich zadań należało rozpoznanie, łączność, ocena rezultatów uderzeń na obiekty przeciwnika oraz nawigacyjne, topograficzne, geodezyjne i meteorologiczne zabezpieczenie wojsk. Środki kosmiczne pozwalały wykrywać z dużym prawdopodobieństwem praktycznie wszystkie obiekty wojsk lądowych, systemu bazowania sił powietrznych, wojsk raketowych oraz ważne obiekty wojenno-ekonomicznego potencjału. Największe wrażenie, w zakresie skali i objętości wykorzystywanej informacji, zrobiło jednak ich zastosowanie wiosną 1999 roku w Jugosławii. Szczególnym znaczeniem objęto tu informacje, które zabezpieczały funkcjonowanie broni precyzyjnego rażenia i były wykorzystywane o dowolnej porze doby i w dowolnych warunkach meteorologicznych.

Przeprowadzona analiza zebranych doświadczeń podczas wykorzystywania kosmicznych środków (w wojnie z Irakiem i w Jugosławii) udowodniła wysoką efektywność użycia grup wsparcia kosmicznego, tworzonych w różnych naziemnych punktach kierowania (od szczebla strategiczno-operacyjnego aż do taktycznego).

Koncepcja wspólnego, wzajemnie powiązanego w czasie i przestrzeni, użycia lotniczych środków rozpoznania i środków uderzeniowych, kosmicznych środków rozpoznania oraz okrętowego precyzyjnego uzbrojenia, integrowanych w jednolity system bojowy, okazała się jakościowo nowym etapem rozwoju walki zbrojnej prowadzonej w przyszłych wojnach. Integrowane w ten sposób systemy charakteryzowały się wieloma specyficznymi właściwościami, między innymi:

- operatywnym, elastycznym taktycznym wykorzystaniem powietrznych i kosmicznych zbiorów środków (przy czym funkcjonowanie każdego z nich mogło być realizowane w sposób automatyczny, uwzględniający istniejące warunki);
- okrętowymi punktami odbioru i analizy informacji, przetworzonej dla potrzeb użycia broni precyzyjnego rażenia, integrowanymi z lotniczymi i kosmicznymi zbiorami środków;
- zwiększonym poziomem żywotności bojowej, zapewnionym wielokrotnym powielaniem struktur systemów oraz możliwością prowadzenia całodobowego rozpoznania, niezależnie od warunków pogodowych, opartego na istnieniu wielu systemów kosmicznych i środków obserwacji radiolokacyjnej.

Integracja kosmicznych środków informacji z systemami uzbrojenia stanowi więc podstawę organizacji, przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej w wojnach niekontaktowych. Wywrze ona zapewne określony wpływ na podstawowe kierunki rozwoju wojenno-kosmicznych środków w XXI wieku, co zapewni im jedno z ważniejszych miejsc wśród elementów gwarantujących bezpieczeństwo narodowe. Dlatego walkę zbrojną będzie można rozpatrywać jako starcie „intelektualnych informacyjno-ogniowych systemów”, w którym człowiek będzie odgrywał najważniejszą rolę w procesie podejmowania decyzji i ponosił za nie całą odpowiedzialność.

Przeważające znaczenie przestrzeni kosmicznej w osiągnięciu celów walki zbrojnej w XXI wieku będzie determinowane możliwością realizacji aktywnego oddziaływania i wsparcia bojowego z kosmosu naziemnych (morskich) działań rodzajów sił zbrojnych. Wykonanie tego zadania będzie możliwe dzięki utworzeniu i rozśrodkowaniu środków bojowych bazowania kosmicznego w celu prowadzenia wojennych operacji, zarówno w kosmosie, jak i z kosmosu.

Należy zauważyć, że współczesna epoka jest epoką wojen informacyjnych, w których informacja występuje w roli narzędzia kierowania i stanowi ważny wojenny środek walki. Podstawowymi celami „wojny informacyjnej” będą dezinformacja i rozczłonkowanie jednolitej struktury dowodzenia siłami przeciwnika na dwie części: podlegającą dezinformacji oraz tę, która utraciła możliwość dowodzenia siłami, co w następstwie doprowadzi do wyłączenia z walki sposobem ogniowego (fizycznego) zniszczenia.

Tradycyjna walka zbrojna w wojnach kontaktowych charakteryzowała się użyciem masowych armii i bezpośrednim kontaktem wojsk, starciami w formie spójnego oddziaływania (ogień, uderzenie, manewr) na stany osobowe i technikę bojową oraz tym, że zakładane cele osiągnano przeprowadzaniem operacji niszczenia stanów osobowych (ludności cywilnej) i poprzez opanowanie terytorium przeciwnika (jego okupacją). Ponadto walkę zbrojną na lądowych teatrach prowadzono zmechanizowanymi i pancernymi wojskami, artylerią i lotnictwem, które były zabezpieczone rezultatami powietrznego i naziemnego rozpoznania, a na morzu — okrętami bojowymi wykorzystującymi artylerię okrętową, uzbrojenie torpedowo-minowe, morskie i pokładowe lotnictwo, które były zabezpieczane danymi rozpoznania powietrznego.

W drugiej połowie XX wieku wraz ze zdobyczami kosmicznymi i gwałtownym rozwojem uzbrojenia raketowego i lotnictwa pojawiły się pierwsze przesłanki wojen niekontaktowych. Zabezpieczenie informacyjne bazujące na kosmicznym polu zapewniało dopływ danych w czasie rzeczywistym do precyzyjnych broni dalekiego

zasięgu i tym samym umożliwiało wykonanie zmasowanych uderzeń z morza i powietrza (na systemy dowodzenia, system obrony powietrznej, życiowo ważne obiekty państwa i komunikację).

Obecnie i w przyszłości celem wojny niekontaktowej będzie zawsze zerwanie ekonomiki państwa, przerwanie życiowych jego funkcji i naruszenie ciągłości dowodzenia w sytuacji prowadzonej permanentnej walki o przewagę informacyjną.

Dzięki swoim wysokim możliwościom bojowym współczesne bronie precyzyjnego rażenia umożliwiają siłom morskim i lotnictwu porażanie wszystkich obiektów na całej głębokości terytorium przeciwnika, i to w sytuacji gdy wojska lądowe pozostają na swoich dotychczasowych miejscach, nie przekraczając jego granic. Takie pojęcia, jak „ciągła linia frontu”, „kontakt ogniowy wojsk” czy „starcia olbrzymich mas ludzkich” straciły swoje znaczenie i odeszły w przeszłość.

Współczesne wykorzystanie mobilnych wojsk lądowych nastąpi tylko w tych ważnych rejonach, które będą niezbędne do opanowania (okupacji) dla zabezpieczenia lądowania desantów. Wcześniej jednak zostaną one „przygotowane” do zajęcia poprzez wykonanie zmasowanych uderzeń bronią precyzyjnego rażenia na wszelkie znajdujące się tam obiekty przez samoloty lotnictwa taktycznego (strategicznego) i okrętowe zgrupowanie sił morskich. Do takich operacyjno-strategicznym ważnym rejonów należy zaliczyć tereny roponośne i gazu ziemnego, złoża surowców naturalnych i inne ekonomiczne obiekty.

Największe zmiany wywołało pojawienie się kosmicznego pola informacyjnego pozwalającego monitorować sytuację na Ziemi w czasie rzeczywistym (na poziomie taktycznym, operacyjnym i strategicznym) oraz zabezpieczać wskazanie celów rozpoznawczo-uderzeniowym systemom bojowym (na okrętach i samolotach) dla zniszczenia różnorodnych obiektów przeciwnika. Umożliwiło to prowadzenie walki według zasady „wykryć i zniszczyć”.

Rozwój kosmicznych systemów był bezpośrednią przyczyną zmiany form i sposobów prowadzenia walki zbrojnej: od sposobów kontaktowych (z przeciwnikiem) do sposobów niekontaktowych (z użyciem precyzyjnych broni raketowych dalekiego zasięgu z głowicami konwencjonalnymi). Doprowadziło to do zmiany generacji wojen (i pojawienia się wojen niekontaktowych).

Należy założyć, że w miarę dalszego opanowywania przez ludzkość przestrzeni kosmicznej i tworzenia nowych kosmicznych technologii, rola i znaczenie kosmosu będzie bezspornie wzrastać, szczególnie w zakresie zapewnienia wysokiego poziomu bezpieczeństwa narodowego i płynących zeń korzyści ekonomicznych (pokojowych).

SZCZEGÓLNE WŁAŚCIWOŚCI WOJNY MORSKIEJ W WOJNACH SZÓSTEJ GENERACJI

Charakter walki zbrojnej prowadzonej na lądzie i morzu został ukształtowany wieloma zmianami wynikającymi z rozwoju uzbrojenia i techniki bojowej oraz sposobami ich bojowego użycia. Charakterystyczne cechy współczesnej walki zbrojnej to:

- rozszerzenie sfer bojowego użycia każdego z rodzajów sił zbrojnych;
- uniwersalizacja uzbrojenia i sposobów jego bojowego użycia.

W sposób naturalny doprowadzą one do określonego stopnia zróżnicowania ich funkcji podczas działań bojowych realizowanych w różnych przestrzeniach, w tym na morskich teatrach działań wojennych.

W zasadzie we współczesnej i przyszłej wojnie (wojnie szóstej generacji) wiele zadań w określonym stopniu będzie wykonywanych wspólnie przez kilka rodzajów sił zbrojnych, co niewątpliwie rozszerzy zakres ich możliwości bojowych i zwiększy efektywność współdziałania podczas działań połączonych. Ta okoliczność prowadzi do wniosku o uniwersalizacji podstawowych zasad wykorzystywania różnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk, w ramach jednolitej dla wszystkich sztuki wojennej.

Siły amerykańskie i natowskie osiągnęły ten poziom w prowadzonych wojnach lokalnych (1991 r. i 2003 r. Irak, 1999 r. Jugosławia, 2001 r. Afganistan), podczas wspólnych działań sił powietrznych i morskich opartych na danych z tego samego kosmicznego systemu zabezpieczenia informacyjnego (w czasie rzeczywistym).

Zachodzące na naszych oczach zmiany charakteru walki zbrojnej na morzu związane są przede wszystkim z gwałtownym rozwojem bojowych możliwości (ofensywnych i defensywnych), które zostały spowodowane wzrostem mocy uderzeniowej współczesnych środków rażenia, wzrostem zasięgu użycia uzbrojenia (rubieży użycia uzbrojenia) oraz wykorzystaniem kosmiczno-powietrznych systemów zabezpieczenia w czasie rzeczywistym. Istniejące regionalne i globalne pole informacyjne zapewniło w walce zbrojnej na morzu wzrost możliwości bojowych siłom morskim, które samodzielnie i wspólnie (jak na razie z siłami powietrznymi) są zdolne wykonywać uderzenia na cele morskie i brzegowe (lądowe) uzbrojeniem precyzyjnego rażenia. Systemy zabezpieczenia działań zbrojnych na morzu zostały przeniesione w przestrzeń powietrzno-kosmiczną, co spowodowało zwiększenie ich szybkości działania, celności trafienia i zapewniło realizację uderzenia na różnorodny obiekt z dowolnego kierunku i o dowolnej porze doby.

Ważnym następstwem tego jest wzrost możliwości bojowych tworzonych zadaniowo zgrupowań sił w celu jednoczesnego ich oddziaływania na całą głębokość operacyjnego ugrupowania sił przeciwnika (już od samego początku wojny).

Zadania sił morskich, takie jak „flota przeciwko brzegowi”, podważenie ekonomiki państwa czy zerwanie ciągłości dowodzenia i kierowania, będą zadaniami najwyższej wagi, gdyż poprzez najbliższe dziesięciolecia (według oceny rosyjskich specjalistów morskich) panowanie na morzu pozostanie po stronie amerykańskiej i NATO. Ponadto doświadczenia wojny jugosłowiańskiej (1999 r.) pokazały, że podstawową formą realizacji zadań będzie kosmiczno-powietrzno-morska operacja wykorzystująca w szerokim zakresie różnorodne bronie precyzyjnego rażenia. Należy zauważyć, iż była ona jedyną wojną w XX wieku, podczas której nie zostały użyte wojska lądowe, a zmasowane uderzenia wykonywane były przede wszystkim przez siły morskie (lotnictwem pokładowym, okrętami nawodnymi i atomowymi okrętami podwodnymi, z wykorzystaniem manewrujących pocisków raketowych „TOMAHAWK”) i innymi systemami broni precyzyjnych. Podstawowymi obiektami tych uderzeń były: systemy obrony powietrznej, obiekty ekonomiki i przemysłu obronnego, komunikacja, systemy kierowania państwem i dowodzenia siłami zbrojnymi.

Szczególną właściwością walki zbrojnej na morzu stała się kompleksowa integracja środków (rozpoznania, rażenia, obozwładnienia radioelektronicznego, dowodzenia siłami i kierowania uzbrojeniem) w jednolite systemy bojowe, które dyslokują na różnorodnych składach okrętowych grup uderzeniowych. Istota integracji środków o różnorodnym przeznaczeniu w jednolite systemy bojowe polega na ciągłych, uzgodnionych działaniach sił i środków (prowadzących rozpoznanie, gromadzenie i przetwarzanie informacji, szybkie przekazywanie danych na punkty dowodzenia dla środków rażenia i walki elektronicznej), zapewniających terminowe podjęcie racjonalnych decyzji (przez dowództwa i sztaby) na wszystkich szczeblach dowodzenia (strategicznym, operacyjnym i taktycznym).

Tworzone zgrupowania sił morskich wojujących stron, w połączeniu z systemami monitoringu sytuacji bojowej, jednolitymi systemami naprowadzania i wskazywania celów, systemami łączności, punktów dowodzenia, zautomatyzowanymi systemami dowodzenia siłami morskimi i kierowania uzbrojeniem, uzyskały jakościowo nowe specyficzne właściwości w walce zbrojnej na morzu. Spowodowały one rewolucyjne zmiany we współczesnych formach i sposobach bojowego użycia sił morskich w wojnie na morzu. Podczas rozwiązywania problemów budownictwa, szkolenia i bojowego użycia sił morskich należy zawsze pamiętać, iż wojna na morzu jest procesem wzajemnego oddziaływania skomplikowanych, otwartych,

rozwijających się, dynamicznych, organizacyjno-technicznych systemów — „systemów bojowych” wojujących stron.

„System bojowy” to jednolity, materialny obiekt, który zgodnie ze swym przeznaczeniem determinuje całokształt funkcjonalnie współdziałających elementów. Dowolny system charakteryzuje się swoją strukturą i funkcjonalnością. Prawidłowe funkcjonowanie dowolnego systemu jest możliwe w oparciu o odpowiednie pole informacyjne, zasilające go w czasie rzeczywistym.

Bojowe systemy szczebla taktycznego zazwyczaj były zabezpieczane własnym polem informacyjnym, tworzonym przez okrętową grupę uderzeniową. Bojowe systemy szczebla operacyjnego natomiast funkcjonowały na bazie pola informacyjnego, tworzonych przez samoloty (t. AWACS, TU-95RC) i kosmiczne systemy („LEGENDA”, „OUTLAW SHARK”).

Obecność powietrzno-kosmicznego pola informacyjnego umożliwiła prowadzenie morskiej operacji niszczenia okrętowych zgrupowań przeciwnika z wykorzystaniem precyzyjnych uderzeń manewrujących pocisków raketowych, odpalanych z atomowych okrętów podwodnych i nawodnych krążowników raketowych współdziałających z morskim lotnictwem raketowym. Należy zauważyć, że dopiero zbudowanie globalnego pola informacyjnego opartego na środkach kosmicznych pozwoliło na funkcjonowanie systemów bojowych szczebla strategicznego i efektywne niszczenie obiektów przeciwnika na morskich (oceanicznych) teatrach działań wojennych i na całej powierzchni jego terytorium.

Posiadanie operacyjnych i strategicznych systemów bojowych, zasilanych informacyjnie w czasie rzeczywistym, umożliwiło prowadzenie walki zbrojnej na morskim i kontynentalnym teatrze działań wojennych sposobem niekontaktowym. Obiektami ich uderzeń w przyszłości będą zapewne systemy obrony powietrznej, dowodzenia, wojska i obiekty ekonomiki.

Tak stworzone systemy bojowe różnorodnego przeznaczenia i ich zabezpieczenia informacyjnego (pola informacyjnego) zamieniły bezpośredni kontakt ogniowy wojsk i sił morskich na odległościowy, umożliwiający ogniowe oddziaływanie po całym terytorium przeciwnika. Ta nowa właściwość broni morskich stanowi podstawę prowadzenia wojen niekontaktowych i zapewnia wzrost znaczenia sił morskich na współczesnym polu walki zbrojnej.

Rozpatrywane elementy walki zbrojnej na morzu, takie jak wykrycie, podział i klasyfikacja celów, wskazywanie celów, kompleksowe porażenie ogniowe będą realizowane przez zautomatyzowane systemy bojowe i prowadzące bezpośrednią walką o przewagę informacyjną nad przeciwnikiem.

Mechanizm wzajemnego oddziaływania bojowego walczących stron polega na informacyjnym, radioelektronicznym i ogniowym osiągnięciu przewagi. Do podstawowych funkcjonalnych właściwości współczesnych systemów bojowych należy zaliczyć:

- 1) **intelekt** — zdolność do podejmowania racjonalnych decyzji w zakresie wykorzystania posiadanych podsystemów dla organizacji ich celowego funkcjonowania;
- 2) **organizowanie** — zdolność do maksymalnego wykorzystania właściwości posiadanych podsystemów, uzyskanych dzięki celowej organizacji sił, ich współdziałania, zabezpieczania ugrupowań marszowych i bojowych, operacyjnego urzutowania i możliwości zmian adekwatnie do rozwoju sytuacji;
- 3) **obserwowanie** — zdolność do uzyskiwania informacji o stanie i położeniu sił własnych i przeciwnika, niezbędnych do funkcjonowania systemów;
- 4) **kierowanie** — zdolność do stawiania zadań podległym siłom zgodnie z przyjętą decyzją o ich bojowym użyciu, terminowego ich dostarczania do wykonawców i dowodzenia nimi w czasie rzeczywistym;
- 5) **skrytość** — zdolność do prowadzenia niezauważalnych przez przeciwnika działań (i funkcjonowania) oraz uzyskania zaskoczenia;
- 6) **możliwości bojowe** — zdolność do wykonania typowego zbioru zadań podstawowych, która warunkuje stopień osiągnięcia stawianych celów lub poziom skrytości prowadzonych działań w konkretnych warunkach;
- 7) **odporność bojową** — zdolność do zachowania i wykorzystania swoich możliwości bojowych podczas realizacji stawianych zadań bojowych, w tych lub innych warunkach.

Systemy bojowe sił morskich stanowią całościowo ukształtowane struktury, oparte na rozśrodkowanych odpowiednich zgrupowaniach sił morskich (oraz innych środkach i obiektach różnorodnego przeznaczenia), ściśle współdziałających między sobą podczas wykonywania postawionego zadania, wykorzystujących powietrzno-kosmiczne pole informacyjne w czasie rzeczywistym.

Nie należy zapominać, że obecnie podczas oceny przeciwnika bardzo ważne jest dokonanie rzetelnej oceny jego możliwości informacyjnych i określenie przybliżonego rezultatu walki o przewagę informacyjną, która będzie determinowała efektywność użytych środków precyzyjnego rażenia.

Walka zbrojna XXI wieku będzie się charakteryzowała nowymi specyficznymi cechami, spośród których na pierwsze miejsce pretenduje walka umysłów, intelektu, zorganizowania i obserwacji — dla której

systemową podstawę stanowią powietrzno-kosmiczne i wojenno-techniczne środki różnorodnego przeznaczenia.

Strukturę walki zbrojnej współczesnej wojny można przedstawić za pomocą pięciu wzajemnie powiązanych składników, którymi są:

- powstrzymywanie jądrowe;
- zniszczenie (pogrom) wojsk i obiektów przeciwnika przy użyciu uzbrojenia konwencjonalnego;
- obrona i ochrona swoich wojsk i obiektów od ewentualnych uderzeń;
- wszechstronne zabezpieczenie wojsk;
- elastyczne i operatywne dowodzenie siłami i kierowanie uzbrojeniem (środkami) podczas prowadzenia walki.

Analiza wojen lokalnych końca XX wieku dokumentuje, że powyższe składniki walki zbrojnej, pod wpływem gwałtownego rozwoju potencjału naukowo-technicznego, zostały zintegrowane w jednolite systemy bojowe, które są zdolne efektywnie funkcjonować autonomicznie pod warunkiem istnienia zabezpieczającego pola informacyjnego. W związku z tym w przyszłej wojnie niekontaktowej pojawia się szósty (nowy) element walki zbrojnej, który stanowią w i e l o f u n k c y j n e s y s t e m y b o j o w e wraz z ich informacyjnym zabezpieczeniem, współdziałające w czasie rzeczywistym.

Jeżeli podczas dotychczasowego procesu podejmowania decyzji o operacji zawsze określaliśmy stosunek sił, to obecnie konieczne będzie określenie zasobów i możliwości informacyjnych (swoich i przeciwnika), bez których niemożliwe stanie się pełne wykorzystanie noszonego potencjału uderzeniowego. Właśnie dlatego w wojnie szóstej generacji należy oczekiwać zwiększenia skali i zakresu prowadzonych wojen niekontaktowych, co wyrażać się będzie przez:

- szybkie narastanie mocy produkcyjnych zapewniających osiągnięcie żądanych wielkości standardowej i zunifikowanej produkcji wojennej;
- gwałtowny wzrost objętości i tempa opracowań najnowszych wzorów uzbrojenia konwencjonalnego, szczególnie broni precyzyjnego rażenia i nosicieli, które powinny być podatne na integrowanie w jednolite systemy bojowe;
- stworzenie zawczasu infrastruktury kosmicznej, która stanowi podstawę użycia uderzeniowych i obronnych systemów bojowych;
- rozwój systemów telekomunikacyjnych zapewniających zabezpieczenie programowe rozpoznawczo-uderzeniowych systemów oraz przekaz niezbędnej informacji dotyczącej koordynat (współrzędnych) obiektów i ich krytycznych

- punktów przeznaczonych do zniszczenia (znajdujących się w dowolnym rejonie świata, państwie, mieście czy też innym dowolnym punkcie);
- podejście systemowe w poznawaniu zasad i właściwości walki zbrojnej prowadzonej w czterech sferach: kosmicznej, powietrznej, lądowej i morskiej.

Jak można zauważyć, nowe cechy wojen niekontaktowych wprowadziły istotne zmiany do sztuki wojenno-morskiej i do sposobów wykonania tradycyjnych zadań („flota przeciwko brzegowi” i „flota przeciwko flocie”) oraz umożliwiły zastosowanie podejścia systemowego w procesie poznania walki zbrojnej na morzu.

Istnienie globalnego powietrzno-kosmicznego pola informacyjnego, nosicieli broni precyzyjnego rażenia, zabezpieczenia funkcjonującego w czasie rzeczywistym, dokładnego wskazania celów (w sytuacji prowadzonej walki o przewagę informacyjną) stanowi fundamentalną podstawę merytorycznej (wewnętrznej) treści wojny na morzu, wojny niekontaktowej (szóstej generacji). Z obecnego punktu widzenia jest oczywiste, że elementy te wniosą istotne zmiany w merytoryczną treść sztuki wojenno-morskiej (strategię, sztukę operacyjną, taktykę), gdyż możliwości bojowe pojedynczych egzemplarzy broni precyzyjnego rażenia dalekiego zasięgu umożliwiają wykonanie zadań strategicznych, naruszając tym samym odwiecznie ustalony hierarchiczny porządek rzeczy.

Przewiduje się również, że w najbliższym czasie może nastąpić połączenie (fuzja) różnych poziomów sztuki wojenno-morskiej i powstanie dwóch: operacyjno-strategicznego i taktycznego, a także dwóch form realizacji zadań na morzu — morskiej operacji i zmasowanego uderzenia, zabezpieczanych w skali globalnej przez dowodzenie z brzegowego stanowiska dowodzenia.

W artykule zebrano i przedstawiono istotne zmiany zachodzące w filozofii prowadzenia wojny na morzu (z użyciem konwencjonalnego uzbrojenia, w warunkach powstrzymywania jądrowego) — wojny niekontaktowej. W przeszłych generacjach wojen decydującą rolę w rozwoju narodowego przemysłu zbrojeniowego grały w zasadzie czynniki wewnętrzpaństwowe, a obecnie czynniki zewnętrzne. W warunkach globalizacji doprowadzi to zapewne do dalszego zacieśnienia wzajemnych zależności (kooperacji) produkcji zbrojeniowej wielu państw. Zgodnie z żądaniami USA w państwach NATO została już wprowadzona ściśle określona zunifikowana struktura zbrojeniowa (uzbrojenia). Można oczekiwać na szybkie pojawienie się nowych, wyjątkowo potężnych militarnych narodowych podmiotów lub międzynarodowych podmiotów powstałych w rezultacie scalania i wchłaniania międzypaństwowego potencjału militarnego.

Globalizacja w dziedzinie militarnej oraz jej skala i zakres prowadzi nieuchronnie do dalszego zwiększania się istniejących różnic pomiędzy państwami

wiodącymi prym we wdrażaniu aktualnej militarnej przebudowy a pozostałymi, mniej rozwiniętymi ekonomicznie państwami. Decyzję o rozpoczęciu wojny niekontaktowej i wykonaniu zmasowanych precyzyjnych uderzeń na obiekty dowolnego państwa takie podmioty będą podejmować w przyszłości bardzo szybko i bez groźby działań odwetowych ze strony państwa słabszego.

Rozwój broni morskich na początku XXI wieku w zasadniczy sposób zmienił dotychczasowy charakter wojny morskiej i istotę walki zbrojnej na morzu. Wprowadzenie wielofunkcyjnych systemów bojowych różnorodnego przeznaczenia sprzyjało prowadzeniu wojny w nowy sposób — niekontaktowy, z użyciem broni konwencjonalnej wykorzystującej zabezpieczenie informacyjne z powietrzno-kosmicznego pola informacyjnego.

Do najbardziej ważnych przedsięwzięć zabezpieczających właściwe funkcjonowanie wojen niekontaktowych należy zaliczyć:

1. Uniwersalny (dla obrony przeciwrakietowej i prowadzenia wojen szóstej generacji), jednolity, globalny rozpoznawczo-informacyjny system bazowania kosmicznego.
2. Lokalny lub regionalny rozmach w podstawowych działaniach w przestrzeni powietrzno-kosmicznej.
3. Wykorzystywanie rozpoznawczo-uderzeniowych systemów bojowych w formie kosmiczno-powietrzno-morskiej operacji prowadzonej w celu zniszczenia potencjału ekonomicznego przeciwnika znajdującego się w międzykontynentalnym oddaleniu.
4. Jednolity dla wszystkich sił uderzeniowych i obronnych globalny system koordynat (współrzędnych).
5. Jednolity system dowodzenia wszystkimi systemami bojowymi, uczestniczącymi siłami i środkami.
6. Zunifikowane precyzyjne środki rażenia o zróżnicowanych zasięgach działania i bazowania (kosmiczne, powietrzne, lądowe i morskie) wykorzystujące jednolity system nawigacyjny w celu wykonania uderzeń na dowolne obiekty przeciwnika w dowolnym regionie świata.
7. Zdecydowane odstąpienie od wykorzystywania aktywnej radiolokacji, zarówno podczas wykonywania ofensywnych strategicznych uderzeń, jak i działań obronnych państwa.
8. Walkę o przewagę informacyjną prowadzoną w skali globalnej.

W działaniach na morzu prowadzonych podczas wojen szóstej generacji podstawowe zagrożenie dla obiektów położonych na terytorium Rosji będzie pochodziło od użytego przez przeciwnika precyzyjnego uzbrojenia znajdującego się na nosicielach (nawodnych okrętach bojowych, atomowych okrętach podwodnych

i pokładowym lotnictwie grup lotniskowcowo-uderzeniowych) Stanów Zjednoczonych i NATO. W związku z tym walka zbrojna na morzu z nosicielami broni precyzyjnych będzie jej podstawową (merytoryczną) treścią. Będzie ona prowadzona w formie operacji morskiej mającej na celu zniszczenie zgrupowań okrętowych w warunkach równoległe prowadzonej walki o przewagę informacyjną.

Jak na razie siły morskie Rosji są w stanie prowadzić operacje morskie na północy i Dalekim Wschodzie z wykorzystaniem zgrupowań okrętowych i morskiego lotnictwa raketowego, przeznaczonych do zwalczania lotniskowcowo-uderzeniowych zespołów przeciwnika, współdziałając ze związkami operacyjnymi obrony powietrznej i sił powietrznych. Należy również zauważyć, że posiadane możliwości uderzeniowe i obronne z każdym rokiem ulegają dalszej degradacji (degradacji potencjałów). Niezmienny, na odpowiednim poziomie, pozostaje jedynie potencjał jądrowy przeznaczony do powstrzymywania jądrowego.

PODSUMOWANIE

W artykule przedstawiono najbardziej interesujące poglądy rosyjskich specjalistów wojskowych, wizjonerów przyszłej wojny, którzy do prezentowanych wniosków doszli w rezultacie przeprowadzonych głębokich operacyjno-taktycznych analiz współczesnych wojen lokalnych i konfliktów zbrojnych. Wnikliwie przyglądano się wykorzystywanym rodzajom sił i uzbrojeniu, zasadom ich użycia, osiąganym rezultatom i wszelkim odstępstwom i „nowinkom” mającym miejsce podczas wojen w Zatoce Perskiej, Jugosławii i Afganistanie. Według ich oceny powyższe wojny lokalne i konflikty zbrojne nosiły charakter faktycznych „poligonów”, na których weryfikowano jakościową stronę nowo wprowadzanego uzbrojenia precyzyjnego rażenia, które po faktycznym udokumentowaniu swej wysokiej efektywności dostawało certyfikat jakości i „zielone światło” dla dalszej masowej produkcji.

Uzyskane wyniki analiz pozwoliły określić zakres aktualnie zachodzących zmian w rzemiośle wojennym, w nauce wojennej i wojenno-morskiej, w uzbrojeniu, strukturze sił zbrojnych oraz formach i sposobach prowadzenia współczesnej (i przyszłej) wojny. Uogólnienie tych zmian umożliwiło zidentyfikowanie nowej generacji wojen — wojen niekontaktowych, których przesłanki są już dziś widoczne gołym okiem. Na podstawie wszechstronnej analizy historycznej rzemiosła wojennego zaproponowano nową klasyfikację wojen, która w sposób logiczny, wypełniając zasady i wymagania systematyki, całościowo ujęła dotychczasową merytoryczną treść wojny i walki zbrojnej.

W sposób przekonujący rosyjscy specjaliści przedstawili wzrastającą rolę i znaczenie przestrzeni powietrzno-kosmicznej i morskiej oraz powstających nowych systemów bojowych precyzyjnego rażenia, rozmieszczanych aktualnie na powietrznych i okrętowych nosicielach. Zapewniły one wzrost znaczenia i dalszy rozwój sił powietrznych i morskich, których walory bojowe uległy gwałtownym przeobrażeniom. Podstawową przyczyną pojawienia się nowych właściwości bojowych było wspólne ich wykorzystywanie w ramach zintegrowanych rozpoznawczo-uderzeniowych systemów bojowych, których funkcjonowanie oparto na globalnym, kosmicznym polu informacyjnym. Przewidywana jest degradacja dotychczasowej roli i znaczenia wojsk lądowych na przyszłym polu walki zbrojnej oraz zapowiadany decydujący wpływ kosmosu na przyszłe działania bojowe na naszym globie. Wskazuje na to powstanie kosmicznego teatru działań wojennych, globalnego pola informacyjnego i konieczność prowadzenia walki o przewagę informacyjną.

Wnikliwa analiza niniejszego artykułu powinna pozwolić naszym wojskowym i politycznym decydentom na chwilę refleksji i zadumy oraz na konstatację w zakresie przyjętych kierunków prowadzonej restrukturyzacji polskich sił zbrojnych, ponownie rozpatrzonych na tle uwarunkowań przyszłej wojny niekontaktowej — wojny szóstej generacji. Ważne problemy strukturalno-organizacyjne sił zbrojnych powinny zająć należne im miejsca w przyszłościowych koncepcjach.

FUTURE WAR — NO-CONTACT WAR (according to presents Russian views)

ABSTRACT

The paper is a compilation of present views of Russian specialists concerned with future war. They refer to it as non-contact war (sixth generation war). They offer an original classification of wars (pre-nuclear period wars and nuclear period wars) They analyze local wars and armed conflicts (Iraq, Yugoslavia, Afghanistan) in the aspect of testing new kinds of precision weapons and ('remote') command of forces (maritime and air) in the intercontinental dimension. The analysis is used to show the decisive role of space theatre of operations and a new type of combat — combat for information superiority (global information field). They ascertain the dusk of mass land forces and increase in importance of maritime and air forces. This way they prompt all of those responsible for the future shape of armed forces to consider the issues.

Recenzent prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz